



# Głos ANGLII

TYGODNIOWY PRZEGŁĄD SPRAW BRYTYJSKICH

Rok III

Kraków, 20 listopada 1948

Nr. 47 (108)

## Od Redakcji

Ustawa o unarodowieniu przemysłu stalowego w W. Brytanii, która właśnie w drugim czytaniu przeszła w Izbie Gmin 372 głosami przeciw 211, była przedmiotem najbardziej zaciętej debaty politycznej ze wszystkich, jakie dotąd odbywały się podczas kadencji obecnego Parlamentu. Ustawa ta, będąca ostatnim z ważnych punktów programu wyborczego Labour Party, dzięki któremu partia ta ponownie objęła rządy w r. 1945 jest głównym ośrodkiem całego konfliktu, jaki istnieje między inicjatywą prywatną a unarodowieniem.

Podezja końcowej debaty Winston Churchill, jako przywódca opozycji skorzystał wedle swojej zwyczaju ze sposobności, by zaatakować zasady socjalistyczne jako złości. Jego zdaniem zasady te nie są niczym innym jak przygotowaniem gruntu dla dyktatury totalistycznej.

Sir Stafford Cripps, odpowiadając w imieniu rządu równie nieodparcie wyjaśnił, że Labour Party uważa się za najbardziej skuteczną zaprzeczący dyktaturze i gwałtownym metodom rządzenia.

Przywódca opozycji zaczepiał pełną garść z arsenalem inwektyw i cęgiem do wroga, którym rozporządza i nie oszczędził rządu. Przeciwnieli olbrzymi wzrost produkcji stali: z 5 milionów ton w 1942 r. do 15½ miliona ton w roku bieżącym, rezultatom tych gałęzi przemysłu, które zostały już unarodowane.

Osiągnięto te wyniki przy surowej kontroli rządu, która mimo że strzegła interesów społeczeństwa, nie zahamowała codziennej pracy w przemyśle. Prawdziwym celem ustawy o przemysle stalowym, oświadczył Churchill jest dostarczenie atutów Labour Party dla jej konsolidacji, w obliczu tartar, jakie mają miejsce w jej tobie.

Główne argumenty, przemawiające na korzyść tego posunięcia zostały streszczone przez ministra skarbu Sir Stafforda Crippsa.

Po pierwsze, skoro monopol prywatny osiągnął takie rozmiary, jakie widzimy obecnie w przemyśle zelaznym i stalowym, a tym samym może wywierać wpływ na strategiczne potrzeby państwa, oraz na interesy innych ważnych gałęzi przemysłu, monopolowy temu należy położyć kres.

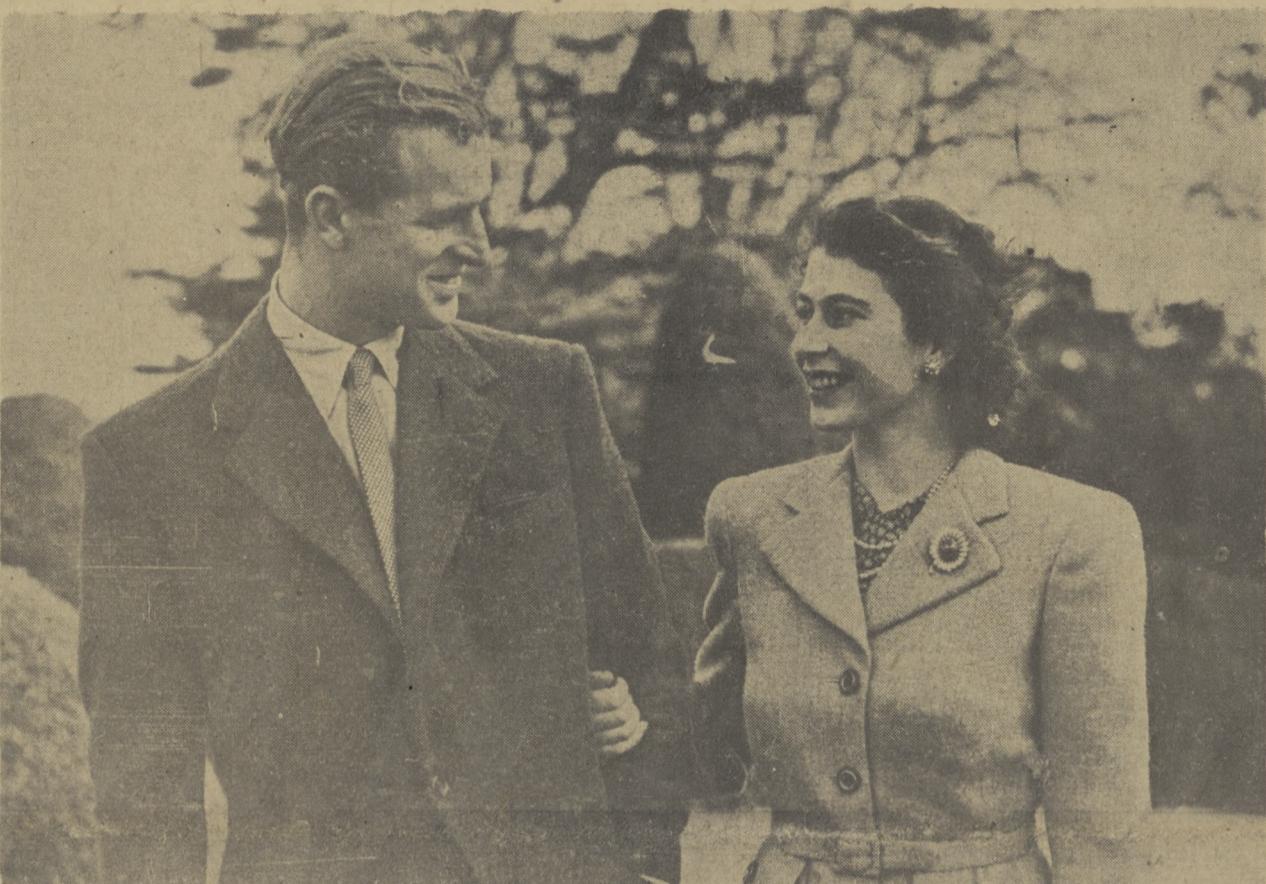
Po drugie, cały program podstawowych inwestycji, obejmujący inwestycje w krajach zamorskich, zależy od dostaw właściwego gatunku stali i musi być z góry zaplanowany. Nie da się tego zrobić, opierając się na reakcjach inicjatywy prywatnej wobec zmiennej sytuacji światowej, która może doprowadzić do żądania wysokich cen taryf i międzynarodowych umów kartelowych, ograniczających produkcję jako konieczny warunek udostępnienia potrzebnych ilości stali. Rząd stoi na stanowisku, że jedynym czynnikiem, który w obecnych warunkach gospodarki światowej może wziąć na siebie ryzyko co do przyszłych rozmów, i formuła przemysłu stalowego, jest naród jako całość.

Trzecim argumentem jest kwestia strategiczna. Rząd, jak oświadczył Cripps, nie ma zamiaru ryzykować, jak to było przed wojną, by prywatny interes rozstrzygał o tym, czy w naiącym wypadku naród ma posiadać odpowiednie zasoby należycie ulokowane, aby sprostać naszym potrzebom obronnym.

Bez względu na to, czy brytyjski przemysł stalowy z jego obecną produkcją roczną wynoszącą 15½ miliona, a potencjalną — 18 milionów ton, zostanie unarodowiony, czy nie, można stwierdzić, że stanowi on kluczowy czynnik w powojennej odbudowie nie tylko W. Brytanii, lecz również wielu krajów europejskich.

## NARODZINY W PAŁACU BUCKINGHAM

Cały świat składa W. Brytanii życzenia z okazji narodzin następcy tronu



Ks. Elżbieta i Filip ks. Edynburga zostali szczęśliwymi rodzicami

Wiedomość o narodzinach syna ks. Elżbiety w niedzielę wieczorem, została przez Commonwealth przyjęta z serdeczną radością. Cały świat wita również tego małego księcia, który jest w prostej linii następcą tronu angielskiego. Telegramy gratulacyjne napływią do Buckingham Palace ze wszystkich stron kuli ziemskiej. Przez całą niedzielę tłumy londyńczyków otaczały pałac. Każdy chciał pierwszy usłyszeć tę radosną wiadomość. O zmierzchu ilość ciekawych jeszcze wzrosła. Około godz. dziesiątej z pałacu wyszedł służący i oznajmił pełniącemu służbę policiantowi, że narodził się książę. Policyjant podał tę wiadomość zgromadzonym troskom, które powitały ją entuzjastycznymi wiwatami. Wkrótce potem na otaczającym pałac ogrodzeniu i na drzwiach ministerstwa spraw wewnętrznych przy ul. Whitehall wywieziono urzędowy komunikat, podpisany przez czterech lekarzy.

### DRUGI PO MATCE NASTĘPCA TRONU

Mały książę, mimo że jest drugim po matce następcą tronu, byłby zwykłym obywatelem brytyjskim, gdyby król nie był wydał w tej sprawie specjalnego dekretu, bowiem zgodnie ze zwyczajem panującym w W. Brytanii, tytuł „Królewskiej Mości” i godność księcia mogą nosić jedynie dzieci panujących i dzieci ich synów. Potomkowie ks. Elżbiety i księcia Edynburga otrzymali ten przywilej dzięki dekretem wydanemu przez króla w zeszłym tygodniu.

Brytyjskie następstwo tronu jest dziedziczne, a synowie królewscy i ich potomkowie mają pierwszeństwo przed córkami króla. Córki jednak i ich potomkowie mają pierwszeństwo przed innymi krewnymi. Mały książę zatem ma pierwszeństwo w następstwie tronu przed ks. Małgorzatą, jednakże przed wydaniem wyżej wspomnianego dekretu, nie byłaby mu przysługiwała żadna godność, ponieważ ks. Elżbieta jest przypuszczalną następczynią tronu, a żadna ustawa brytyjska nie przewiduje, żeby dzieciom jej z tego po-

wodu przysługiwał jakiś tytuł. Przypuszczalny następca czy następcy tronu może stracić prawo do sukcesji z powodu narodzin dziecka, którego prawo byłoby bardziej bezpośrednie. Jedynie bezsporny następca tronu jest osobą której prawa nie mogą być zachwiane przez późniejsze narodziny dziecka.

W dziejach W. Brytanii kobieta jeszcze nigdy nie piastowała tej godności, a jedyny wypadek, w którym mogłoby się to zdziałyć, zaszedłyby wówczas, gdyby księżna Walii nie mała syna umarł przed śmiercią swego ojca. Żyjąca dłużej od niego córka byłaby wówczas bezsporną następczynią tronu. Jak wspomnialiśmy, wypadek taki jeszcze nigdy w W. Brytanii się nie zdarzył, a w szeregu trzydziestu dziewięciu panujących, którzy zasiadali na tronie angielskim w ciągu przeszło 900 lat, znajdują się tylko cztery kobiety. Następstwo tronu nigdy jeszcze nie przeszło w Anglii z matki na córkę, a raz tylko z matki na syna.

## NOWA ROLA ARMII TERYTORIALNEJ

Podstawą poborowej armii brytyjskiej ma być ochotnicze wojsko terytorialne, szkolone na zasadzie obrony narodowej. Podkreślił to ostatnio szef armii terytorialnej generał-major Erskine, przemawiając na posiedzeniu klubu oficerskiego w Londynie. Generał cówiadczył, że decyzja ta da W. Brytanii pierwszorzędną siłę obronną przy stosunkowo niewielkich kosztach i nie wprowadzając zamętu w gospodarcze i społeczne życie.

Generał Erskine podkreślił, że organizacja ta w połączeniu z obecnym systemem służby wojskowej zapewnia zbrojną gotowość, której domaga się Parlament, bez potrzeby wprowadzania jakichkolwiek większych zmian. Siła armii terytorialnej wyniesie 600.000 ludzi. Należy do niej będzie sam kwiat młodzieży brytyjskiej. Fachowych oficerów i żołnierzy wezwano, by zgłaszały się na ochotnika. Stworzą oni ten fun-

### NAJWAŻNIEJSZE DZIECKO W W. BRYTANII

Mały książę leży w łóżeczku, które kiedyś należało do jego matki. Łóżeczko to prababka małego księcia, królowa Maria kazała zrobić dla swego syna, ks. Gloucester. Ks. Elżbieta posiada jeszcze zabawki, których sama bawiła się jako dziecko, to też mały książę odziedziczy po niej grzechotkę i różne zrobione z miękkiego materiału zabawki.

Dla uczenia narodzin najważniejszego w W. Brytanii dziecka artyleria w Londynie i w wielu innych miastach oddała w poniedziałek w południe salut królewski. Tradycja, pochodząca z czasów Tudorów, kazała cieci narodziny w rodzinie królewskiej wystrzałem z 41 armat. Dzwony opactwa w Westminister i we wszystkich kościołach na obszarze kraju oznajmili najbardziej zapadłą wiosnę radosną wiadomość, że przyszły król angielski przyszedł na świat w Buckingham Palace w Londynie.

dament, na którym rozbuduje się nową organizację.

Będzie się ona składać z ochotników oraz żołnierzy poborowych, którzy ukochali swoje 18-miesięczne przeszkolenie w regularnej armii. Ci ostatni zatem będą służyć w armii terytorialnej przez 5½ lat, a więc cały okres ich służby wojskowej wyniesie 7 lat.

8000 żołnierzy armii terytorialnej z reprezentacyjnych oddziałów z każdej części W. Brytanii wzięto udział w imponującej defiladzie, która odbyła się w obecności króla na początku tego miesiąca w Londynie.

Minister wojny Shinwell podał ostatnio do wiadomości, że stan tej armii wynosi obecnie około 53.000 ludzi. Tygodniowo zgłasza się do niej około 500 ochotników. Specjalna kampania poborowa, która trwa już 6 miesięcy, ma na celu zwiększenie tej cyfry do 4000 ochotników tygodniowo.

### W numerze:

PRZEMYSŁ PRZYSTOSOWUJE SIĘ DO NOWYCH WARUNKÓW  
KRÓLEWSKA RODZINA WINDSORÓW

HISTORIA MUZYKI EUROPEJSKIEJ W B.B.C.  
SZEKSPIR W NASZYCH CZASACH  
LONDYŃSKIE DOMY MODY

## SPÓR O HONDURAS PRZED TRYBUNALEM W HADZE

Nowa nota wysłosowana przez rząd brytyjski do rządu Guatemale podkreśla cierpliwe i pojednawcze stanowisko, jakie rząd brytyjski zajął wobec długotrwałego sporu w sprawie brytyjskiego Hondurasu. Rozprawiając się z zarzutem, wysuwany przez Guatemale, jakoby odrzuciwszy pośrednictwo Stanów Zjednoczonych rząd brytyjski „zamknął drzwi do wszelkiego porozumienia w tej sprawie” — W. Brytania ponownie podkreśla swe zainteresowanie do międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, jako jedynego arbitra, mogącego rozstrzygnąć tą sporną kwestię.

Odwolując się do noty Guatemale z 15 lipca tego roku, nota brytyjska oznajmia co następuje: „W nocy tej Wasza Ekscelencja stwierdziła, iż oba rządy oświadczyły gotowość przedłożenia tej sprawy decyzji Miedzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze ale dodaje, że pertraktacje, jak dotąd, nie dają rezultatu, ponieważ rządy nie zdają się uzgodnić swych poglądów, odnośnie do kompetencji, jakimi tenże trybunał powinien rozporządzać.

Punkt widzenia rządu JKM w tej sprawie jest zupełnie jasny. Rząd Guatemale rości sobie prawo do brytyjskiego Hondurasu, jako prawnie należącego do Guatemale i nawet posunął się tak daleko, że osobnym paragrafem konstytucji guatemańskiej zastrzegł, iż obszar ten tworzy część terytorium Guatemale. Ządanie Guatemale jest zatem kwestią prawną i aby rozstrzygnąć je na tej drodze, rząd JKM zgodził się na przedłożenie i osądzenie tej sprawy przez Miedzynarodowy Trybunał w Hadze”.

(Istotnie minęło już 2½ lat od czasu, kiedy rząd brytyjski upoważnił Miedzynarodowy Trybunał do rozstrzygnięcia wszystkich kwestii spornych, które mogły zostać temu Trybunałowi przedłożone w związku z Brytyjskim Hondurasem)

„Muszę podkreślić — czytamy dalej w nocy — że przyjawszy fakt, iż Zjednoczona Królestwo było w pełnym posiadaniu terytorium spornego przez blisko 100 lat, ten rząd JKM jest aktem podporządkowania się prawu, który nie ma odpowiedniki w przeszłości i wykazuje chęć utrzymania dobrych stosunków z Guatemalem.

Sytuacja zatem sprowadza się do tego, że rząd Guatemale wysunął prawne żądanie, a rząd JKM oświadczył gotowość załatwienia tej sprawy w taki sposób, jaki Karta ONZ przewiduje normalnie dla rozstrzygania sporów prawnych.

Rząd JKM jak najstarszannie rozpatrzał propozycje wysunięte w nocy Waszej Ekscelencji (o której wspomniano powyżej), w wyniku których JKM i rząd Guatemale powinny wspólnie zgodzić się na zwrócenie się do USA o pośrednictwo w tej sprawie.

Mimo to dla powodów podanych w dwóch poprzednich paragrafach, rząd JKM stwierdza z zalem, że obecnej propozycji przyjąć nie może”.

# POGLĄDY PRASY BRYTYJSKIEJ

## KONTROLA ZAGŁĘBIA RUHRY

**YORKSHIRE POST** pisząc o dońskiej konferencji sześciu mocarstw w Londynie na temat przyszłej administracji Zagłębia Ruhry stwierdza, że „Francuzi ostro protestują przeciwko ogłoszonej ostatnio decyzji rządu brytyjskiego i amerykańskiego w sprawie zwrotu niemieckich kopalń i hut dawnym właścicielom niemieckim”. Jakkolwiek wydaje się to niepokojące w oczach Francuzów, którzy żywią zrozumiałe obawy przed odnowieniem militarniej siły Niemiec, posunięcie to opiera się na mądrym postanowieniu obarczenia Niemców odpowiedzialnością za ich własne sprawy w granicach, na jakie pozwalały względem bezpieczeństwa.

Artykuł podkreśla, że decyzja odania ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry dawnym właścicielom niemieckim uwzględnia wszelkie środki ostrożności. Duże zakłady jak Krupp i koncern Thyssen nie zostaną przekazane, lecz mają być rozbite na oddzielne towarzystwa przemysłowe, pozostające pod tymczasową kontrolą organów nadzorczych, wyznaczonych przez Aliantów. Poruszając sprawę stali i węgla, dziennik stwierdza, iż zwraca się również baczną uwagę, by nie dopuścić w tych podstawowych gałęziach przemysłu do odnowienia takiego typu własności, który pociągałby za sobą nadmierne skupienie władzy w rękach jednostek. Początko również kroki, mające na celu wykluczenie od praw własności i kontroli Niemców, winnych popierania agresywnych planów hitlerowskich. Co więcej, w przemyśle węglowym brytyjsko-amerykańska grupa kontroli węgla zatrzyma sobie prawo naczelnej kontroli produkcji i jej przeznaczenia.

Wszystko to są konieczne środki ostrożności. Należy się spodziewać, że konferencja, która przed kilkudniami rozpoczęła swoje obrady, zatwierdzi dalsze środki, które zapewniają, że usiłowanie wyznaczenia Niemcom ich właściwego miejsca w dażeniu do ekonomicznego uzdrawiania Europy nie uczyni ponownie z Ruhry źródła potęgi wojennej, na użytku odradzającego się nacjonalizmu niemieckiego.

## DWA ASPEKTY JEDNOŚCI EUROPEJSKIEJ

**DAILY HERALD** komentując rozmaite aspekty zjednoczenia europejskich krajów, pisze: Wysunięto dwie możliwości potraktowania tej sprawy. Jedną z nich jest stworzenie obecnie „europejskiego zgromadzenia”, zatwierdzonego przez rozmaite parlamenty. Byłby to organ doradczy i pomocniczy, nie mający na ręce żadnych kompetencji. Jednakże większość zwolenników tego projektu skłonna jest uważać taki organ za zaczątek europejskiego federalnego państwa ustawowego, przed którym przyszły rząd europejski byłby odpowiedzialny.

Jest to projekt, który na pierwszy rzut oka może się wydawać ogromnie pociągający, ale którego pełne konsekwencje są rozległe i daleko sięgające, a zatem potrzeba wiele rozwagi, zanim podejmie się jakiekolwiek kroki, które by mogły nałożyć na nasz kraj jakieś zobowiązania.

Natychmiastowe stworzenie federacyjnej Europy przekracza granice możliwości. Samo powołanie „zgromadzenia doradczego” bez żadnych istotnych kompetencji nie da nic lub zbyt mało, by zapewnić ścisłą współpracę. Może nawet odnieść wręcz przeciwny skutek.

Dlatego też min. Bevin zaproponował inne podejście do rzeczy, o parte na pomysłach rezultatach, które już teraz zawdzięczamy Unii Zachodniej. Powinna jego zdaniem powstać rada europejska, w której odpowiedzialni ministrowie różnych rządów zajęliby się sprawami, stanowiącymi wspólny przedmiot zainteresowania. Rada wyłoni prawdopodobnie specjalne komisje dla rozmaitych spraw: komisję ministerów handlu, komisję kulturalną, komisję ministrów oświaty itp. Jest to podejście bardziej praktyczne, niż teoretyczne. Sprawę ta, zarówno jak pomysł federacji, a także i inne propozycje należy obecnie poważnie rozpatrzyć.

## UNARODOWIENIE PRZEMYSŁU STAŁOWEGO

**Daily Herald** stwierdza, że jednym z argumentów torysów przeciw unarodowieniu przemysłu stalowego jest to, iż Partia Pracy lekko myślnie

traktuje tą sprawę, jako posunięcie czysto doktrynalne. Z tego względu pismo odwołuje się do tez programu wyborczego Partii Pracy. „Prywatny monopol wyśrubowuje wysoki poziom cen oraz wielkim niszcz tem utrzymuje mało wydajne zakłady. Tylko w wypadku, kiedy własność publiczna zajmie miejsce monopolu prywatnego, można osiągnąć wydajność produkcji przemysłowej”.

Zasada ta, która była tak usilnie popierana przez naród w ogólnych wyborach 1945 r., jest obecnie wprowadzana w życie. Stal zarówno jak i węgiel posiada żywotne znaczenie dla naszego kraju. Obecna produkcja przemysłowa jest wynikiem wysiłku robotników pomimo przeszkoł stawianych ze strony egoistycznego kierownictwa. Utrzymanie tych osiągnięć i należyte wykorzystanie ich — co jest rzeczą konieczną, jeśli mamy przetrwać jako naród przemysłowy — jest celem tej ustawy. Przemysł stalowy pracuje na korzyść prywatnych akcjonariuszy. Prawo korzyści były wyższe, kiedy produkcja była ograniczona, a nieproduktywne firmy chronione przez prawo, wydajność przemysłu hamowano rozmyślnie. Ceny stali, w porównaniu z wytwórami innych gałęzi przemysłu były sztucznie utrzymywane na wysokim poziomie, a ceny sprzedawane innych licznych artykułów szły wskutek tego w góre. Ta niezdrowa sytuacja znajduje się obecnie w stadium końcowym. Polityka prowadzona przez Zjednoczenie Żelaza i Stali w W. Brytanii będzie całkiem prostą. Będzie ona poległa na osiągnięciu maksimum produkcji przy zastosowaniu nowoczesnych metod. Zamiast sztucznych ograniczeń rozwoju produkcji, będzie ona podwyższana dzięki pracom badawczym, dobrem organizacji i poparciu ze strony rządu. Plan jest tak opracowany, aby cały za-

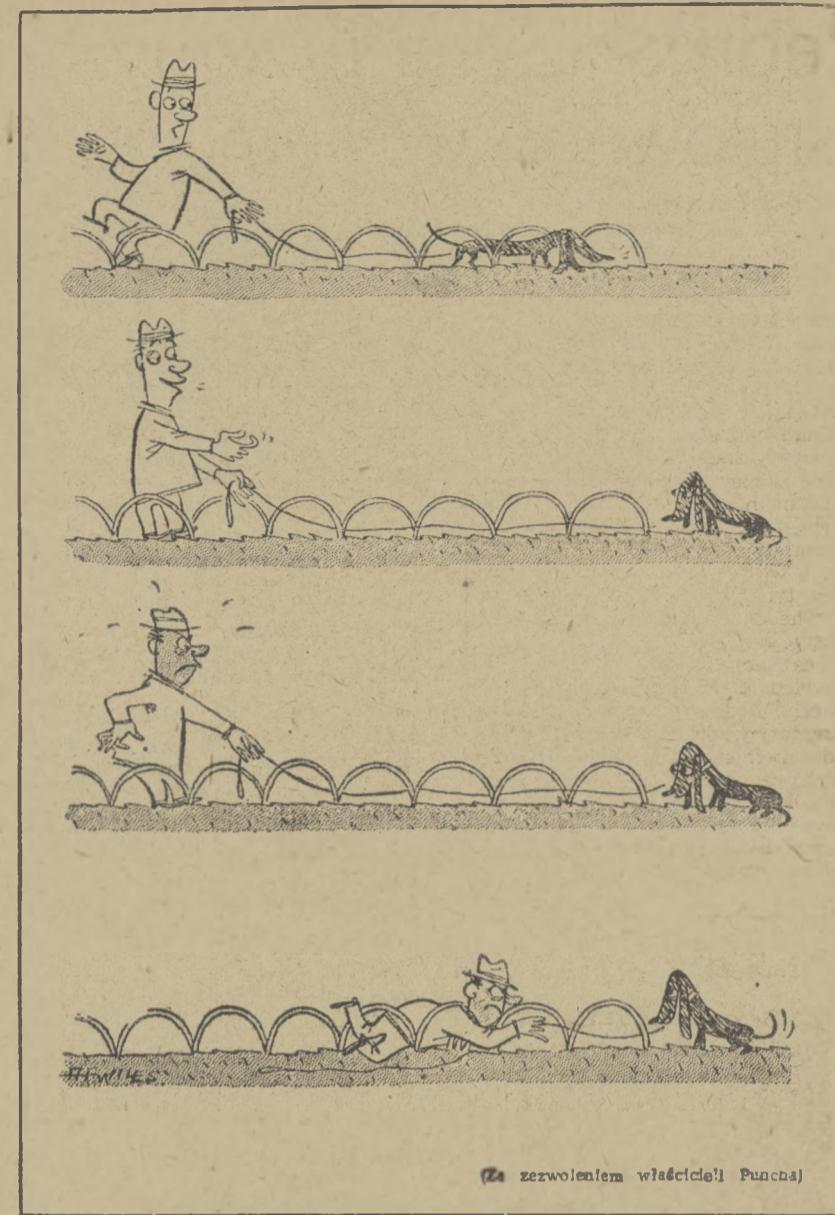
pas fachowej wiedzy i energii został zużytykowany dla przemysłu. Wszystkie główne towarzystwa w liczbie 107, które mają być objęte programem unarodowienia, utrzymają swoje obecne nazwy firmy i znaki fabryczne, a skład ich kierownictwa nie zostanie zmieniony, dopóki będą one wydajnie pracować. Będą one jednak pracować w interesie narodu.

Stanowisko rządu jest jasno postawione i bezapelacyjne. Żadne wysiłki propagandy torysowskie nie zdążą go obalić ani zmienić faktów, na których się ono opiera.

## WŁAŚCIWE WYKORZYSTANIE SIŁ ROBOCZYCH

**YORKSHIRE POST** pisząc o potrzebie właściwego wykorzystania sił roboczych twierdzi, że „zbyt wiele pracy marnuje się w mało ważnych gałęziach przemysłu”. Właściwe zatrudnienie mężczyzn i kobiet mogło by pomóc w przyspieszeniu kampanii produkcyjnej, gdyby tylko można było ich przekonać o konieczności wstępowania do takich gałęzi przemysłu, które jak np. przemysł bawełniany, cierpią na głód rąk do pracy.

W sprawozdaniu o wydajności pracy, wydanym ostatnio przez główną radę Kongresu Związków Zawodowych (T. U. C.), znajdujemy zadowoleniem dowody, że przywódcy związków zawodowych przywiązuja coraz większą wagę do tego problemu. Sprawozdanie zwraca uwagę na fakt, iż cenne siły robocze marnują się wskutek zatrudnienia w niewłaściwych gałęziach przemysłu podkreśla z naciskiem, że rozwiązaniem tego problemu może być przenoszenie członków z jednego związku zawodowego do drugiego. Sprawozdanie to śmiało ujawnia potrzebę zatwierdzenia problemu istniejących



z zezwoleniem właścicieli Puncha

utrudnień w tej dziedzinie, z których wiele stoi na przeszkołach planowemu rozmieszczeniu sił roboczych, mającym na celu jak najlepsze wykorzystanie wszystkich ludzi pracy. Przywódcy TUC'u wykazali w przeszłości brak energii i inicjatywy, lecz zasługują oni na pełne uznanie za realną postawę, jaką wykazali w tym dokumencie.

## LAUREACI NOBIA

**MANCHESTER GUARDIAN** omawiając przyznanie nagrody Nobla dwóm wybitnym Brytyjczykom, T. S. Eliotowi i prof. Blackettowi, za prace w dziedzinie literatury i fizyki twierdzi, że już dawno obaliła oni przesąd, iż jeżeli człowiek raz obierze sobie zawód, to przerzucenie się do innego pracy będzie dla niego katastrofą. Skromny urzędnik bankowy stał się wielkim literatem, a oficer marynarki wstąpił na uniwersytet w Cambridge i zaczął pracować w laboratorium im. Lorda Rutherforda. Współczesne pokolenie winno tym dwom ludziom poważny dług wdzięczności.

W styczniu, kiedy Eliot został odznaczony orderem zasługi i ponownie z okazji jego sześćdziesiętnego urodzin, cały świat anglosaski zaciągnął mu hold jako człowieku, którego wpływ na naszą epokę można porównać z tym, jaki dr Johnson wywarł na drugą połowę XVIII wieku. Do stwierdzenia tego nie potrzeba dziś nic dodawać.

Zaszczyt, jaki spotkał profesora Blacketta, wywołał specjalne zadowanie w Manchesterze. (Zeszłego roku nagroda Nobla w dziedzinie fizyki została zdobyta przez Anglikę, Sir Edwarda Appletona — wkrótce przedejdzie się to może w zwyczaju). Profesor fizyki na uniwersytecie w Manchesterze wyróżniony został za swą odkrycia w dziedzinie fizyki atomowej, mianowicie za prace dotyczące premii kosmicznych. Młody student, który potrafił w 1921 metoda badań przy pomocy komory Wilsona sfotografować rozpad atomu, zaszedł bardzo daleko. Metoda badań przy pomocy komory Wilsona została wkrótce zastosowana do promieni kosmicznych, a profesor Blackett, który ma dopiero 31 lat, jest nadal zapalonym pionierem w dziedzinie badań atomowych. Jest on pełnym poletu wykładowca i uczonym, który bynajmniej nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Tencja udzielenia rady w kwestii, czy otwarcie Parlamentu ma się odbyć z całym ceremoniałem, czy też nie. Lordem Prezydentem Rady jest w tej chwili syn policjanta, socjalisty, Herbert Morrison, a skromna czarna jego postać przy boku tronu przypomina o rzeczywistości, która uroczystość tę tylko na chwilę usunęła na drugi plan.

Mowa wygłoszona przez króla jest przygotowanym przez gabinet ekspose polityki rządu.

Lordowie, którzy wystąpili na ceremonii otwarcia Parlamentu w przedwojennym przepychu, poszyli, że przemysł żelazny i stalowy zostanie przejęty przez państwo, że ogromne przestrzenie kraju będą nabyte przez państwo, które urządzi tam parki narodowe i że komorne prywatnych mieszkańców pewnego typu będą podlegać kontroli dla dobra lokatorów.

Program ten można było oczywiście głosić zaniechawszy całego tego efektownego ceremoniału. Ale ceremoniał jest ważnym aspektem tego, co nazywano „pełną godnością” monarchii konstytucyjnej. Historyk prawa angielskiego dr. Ivor Jennings, w dziele swym „Konstytucja brytyjska” wypisza ważną, jaką posiada personifikacja państwa w osobie króla i pisze: „Państwo łatwiej funkcjonuje, jeżeli symbolizuje je jedna osoba. Rząd demokratyczny to nie sprawa zimnego rozumu i przyjemnej polityki. Potrzeba mu też barwnej wystawy... Nie ma zabardziej efektownego koloru niż królewska purpurowa i imperialna szkarłat. Nie ulega wątpliwości, że 26 października liczne zastawy londyńskie z zaoferem witały udającą się na otwarcie sesji Parlamentu króla — postać stojącą ponad partiami i będącą uosobieniem państwa — króla, który za chwilę wykonuje swój konstytucyjny obowiązek otwierając prace zarządzane przez parlamentarnego nad wykonaniem socjalistycznego programu. Król brytyjski uczyńić to samo, gdyby program ten był przygotowany przez każdą inną, działającą zgodnie z konstytucją partię polityczną.

**OD ADMINISTRACJI**  
Wszystkich Czytelników, którzy chcieliby nabyć dawne numery „Głosu Anglii” prosimy o przesyłanie pod adresem naszej Redakcji należności, w kwocie 15 zł. za 1 egzemplarz. Pieniądze należy wysyłać przekazem pocztowym, z zaznaczeniem na jakim celu mają służyć, lub też w znaczekach pocztowych.

**Z POBRANIEM POCZTOWYM NUMERÓW NIE WYSYŁAMY.**

# Reorganizacja przemysłu węglowego i stalowego w Niemczech Zachodnich

W ubiegłym tygodniu wydano w brytyjskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej identyczne ustawy, reorganizujące niemiecki przemysł węglowy i stalowo-żelazny. Zasadniczym przedmiotem ustaw jest uregulowanie sytuacji w tych gałęziach przemysłu aż do chwili, gdy kwestia własności zostanie ostatecznie rozwiązaną.

Wstęp do ustaw zawiera następujące wytyczne. Po pierwsze: wznowienie własności prywatnej w tych dziedzinach przemysłu, które stanowią nadmierną koncentrację siły ekonomicznej, nie będzie dozwolone. Zwrot własności nie będzie też dotyczyć tych osób, które popierały agresywne plany partii narodowo-socjalistycznej, względnie pozwalały na ich realizację.

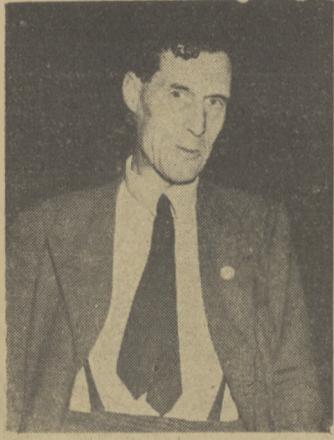
Po drugie: kwestia unarodowienia podlegać będzie kompetencjom reprezentatywnego, wolno obranego rządu niemieckiego, którego władza obejmować będzie całe Niemcy lub tylko ich część zachodnią. Wydane prawa, nie przesądzając ostatecznie sprawy ustalenia praw własności, zawierają rozporządzenia, dotyczące

przekazania aktywów obu przemysłów i zadania sprawowania kontroli przez właścicieli w ręce niemieckie. Poza tym wprowadzają zasady, zmierzające do wzmacniania i ulepszenia istniejących już niemieckich organizacji przemysłowych oraz zalecają powrót do normalnych metod pracy.

Doktory i kierowcy mają wziąć na siebie właściwą odpowiedzialność, a wgląd władz wojskowych w te dziedziny przemysłu zstanowić w obu strefach okupacyjnych zapewniony, względnie przystosowany do nowych warunków.

Przedsiębiorstwa, w których interesy alianckie w dniu 1 września 1939 r. wyrażały się udziałem przeszlo 50% kapitału i które nie są podane reorganizacji wg. ustawy dekartelacyjnej zostaną zwolnione od kontroli wojskowej. Niniejsze decyzje nie stosują się do nich. Ich właściciele mogą podać swoje正常的 funkcje z wyjątkiem przemysłu węglowego, gdzie kompetencja anglo-amerykańskich grup kontrolnych oraz kompetencje w sprawie nadzoru nad produkcją i rozdziałem węgla, przekazane przez władze wojskowe kierownictwu niemieckiemu, pozostają bez zmian w swojej teraźniejszej lub przeszłej formie.

## laureat Nobla (1948)



Profesor Blackett — laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki (patrz „Głos Anglii” Nr. 40 (108), str. 1)

## MIĘDZYNARODOWA KONTROLA RUHRY

W Londynie rozpoczęła swe obrady konferencja zwołana celem ułożenia statutu międzynarodowej kontroli nad okresem Ruhry. W konferencji bierze udział 6 państw: Zjednoczone Królestwo, U. S. A., Francja i grupa krajów Beneluksu.

Na czele delegacji brytyjskiej stoi Roger Stevens, zastępca ministra spraw zagranicznych, który prowadzi niemiecką sekcję gospodarczą w tym ministerstwie. Ambasador U. S. A. w Londynie, Douglas reprezentuje Stany Zjednoczone. P. Alphand z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych jest delegatem Francji. Belgia, Holandia i Luxemburg reprezentują w kolejności wiechrabia de Thieusies, dr Luns i p. Clasen.

Celem konferencji jest ułożenie szczegółowego statutu dla międzynarodowych władz, które nadzorować będą rozdział węgla, koksu i stali

produkowanych w Zagłębiu Ruhry, między eksport a konsumpcję kraju Niemiec. Nic zamierza się jednak, aby władze te spowodowały kontrolę nad rozprowadzaniem i przydzieleniem tych produktów w samych Niemczech.

Na konferencji 6 państw nad sprawą Niemiec, która odbyła się w czerwcu b. r. osiągnięto porozumienie we wszystkich zasadniczych punktach tej sprawy. Treść tego porozumienia została opublikowana jako dodatek do oficjalnego komunikatu. Zakres działania obecnej konferencji ogranicza się dalego, jedynie do opracowania szczegółowego statutu (którego jeden projekt przygotowała W. Brytania), a zdaniem rządu brytyjskiego konferencja nie powinna się zajmować szerszymi zagadnieniami jak np. kwestią własności prywatnej.

Ważne jest, aby rozróżnić kwestie kontroli nad rozdziałem i rozprowadzaniem węgla, koksu i stali od sprawy własności prywatnej zainteresowanych firm. Wymienione powyżej ustawy w sprawie powiernictwa odnoszą się do tego ostatniego problemu, zaś konferencja w sprawach Ruhry zajmuje się pierwszym z wspomnianych tu zagadnień.

## „Skrzydła u ramion”



„Hoppicopter” jest tym w lotnictwie czym motocykli w sporcie samochodowym. Posiada moc 35 KM i rozwija przeciętną szybkość 65–100 km/godz. Maszyna ta zużywa na godzinę ok. 10 l paliwa. Skonstruowana została przez amerykańskiego inżyniera H. P. Pentecosta i ma być produkowana przez jedną z firm w W. Brytanii. Za rok powinna zacząć się produkcja tych „motocykli powietrznych”. Pójdą one prawdopodobnie na eksport do USA. „Hoppicopter” interesuje się również ministerstwo dostaw. Cena maszyny skalkulowana będzie na około 260 funtów. Na zdjęciu „Hoppicopter” w czasie pokazu, który odbył się w jednej z podlondyńskich miejscowości.

## 50% dochodu narodowego na inwestycje

Rozmiary podstawowych inwestycji w W. Brytanii nie są wprawdzie tak wielkie jakby rząd sobie tego życzył, ale zrobiono ich w tym roku więcej, niż się to z początku wydawało możliwe. Suma pieniędzy wydanych w r. 1948 na inwestycje wynosi 2 tysiące milionów funtów, w porównaniu z 1 tys. 550 milionów w r. 1946. Na budynki fabryczne wydano w tym roku 107 milionów w porównaniu z 67 milionami w r. 1946, zaś na warsztaty, maszyny i pojazdy 675 milionów w porównaniu z 450 milionami w r. 1946.

Fakty te podał do wiadomości minister skarbu, Sir Stafford Cripps na konferencji prasowej w zeszłym tygodniu.

Sir Stafford omówił również na- cisk, jaki anglo-amerykańska Rada Produkcyjna kładzie na konieczność

większego zmechanizowania brytyjskiego przemysłu. Sir Stafford zgadza się z tym żądaniem, ale wskazuje równocześnie przeszkody, które stoją na drodze dalszemu zwiększeniu sum przeznaczonych na inwestycje w przemyśle. W. Brytania przeznacza mniej więcej 20% swego dochodu państwowego na rozbudowę podstawowych aktywów w imię przyszłej produktywności i nie może już sumy tej znacznie powiększyć.

Inne potrzeby, które należy uwzględnić, to mieszkania i eksport. Popisy zagraniczny dotyczy przede wszystkim towarów podstawowych, a W. Brytania nie może znacznie tych eksportów ograniczyć, gdyż to odebrałoby jej możliwość importowania potrzebnych jej surowców. Jednakże minister powiedział: „Zdaje mi się, że wolno mi stwierdzić, iż robimy wszelkie możliwe wysiłki, by unowocześnić narzędzia i powiększyć ich ilość w przemyśle brytyjskim, a ilekroć nadarzy się sposobność zwiększenia dostaw wyposażenia fabrycznego na rynek krajowy, na pewno ją wykorzystamy.”

Minister wyraził zadowolenie ze złożonego ostatnio przez Radę Produkcyjną raportu i podkreślił wielkie znaczenie działalności tej instytucji. Rząd nie bierze wprawdzie bezpośredniego udziału w pracach Rady, ale gotów jest uczynić wszystko, co leży w granicach jego możliwości, by poprzeć jej akcję i wyniki tej akcji realizować. Rząd ustosunkuje się przychylnie do wszelkich posunięć, które umożliwiają unarodowionym przemysłom wykorzy-

stanie badań przeprowadzanych przez Radę i wyzyskanie wspólnie z innymi gałęziami przemysłu możliwości, które zostaną im dostarczone. „Unarodowione przemysły nie uchylają się od udziału w kampanii produktywności” — powiedział minister — „przeciwko problemowi zaprzata je w najwyższej stopniu.”

Sir Stafford również pozytywnie cenił się do proponowanej przez Radę wymiany rzeczoznawców między Zjednoczonym Królestwem a Stanami Zjednoczonymi, która ma na celu wzajemne przestudiowanie techniki produkcyjnej oraz specjalizacji w produkcji składników i części. Jeżeli chodzi o podawanie informacji gospodarczych, to żadne państwo, zdaniem ministra, nie uczyniło więcej” od W. Brytanii w kierunku zapoznawania społeczeństwa z faktami i wnioskami dotyczącymi produkcji i produktywności. Minister dodał: „Moim zdaniem istnieją wszelkie dane po temu, by stwierdzić, że po niezwykłych rezultatach w dziedzinie odbudowy gospodarczej, które w naszym kraju zostały osiągnięte w pierwszych dwóch latach pokoju, widoczne wyrownanie kryzysowej produkcyjnej powodzi, że wzrost produktywności na głowę ludności jest bardziej powolny, niż mielibyśmy prawo spodziewać się wobec zwiększenia mechanizacji.”

W. Brytania powinna wszakże w czwartym kwartale 1948 r. osiągnąć przynajmniej ten sam stopień powyprawy wobec trzeciego kwartału, jaki stwierdzono w tym samym okresie w r. 1947.

## Most powietrzny mimo zimy

Na lotniskach berlińskich zainstalowano nowy system oświetlenia, zapewniający bezpieczne lądowanie w złych warunkach atmosferycznych. Jest to wynalazek brytyjski, polegający na zastosowaniu lamp fluoryzujących. Zostało to ogłoszone w ubiegłym tygodniu przez ministra lotnictwa Hendersona, który przebywał ostatnio w Niemczech na inspekcji jednostek lotniczych, zaopatrujących Berlin drogą powietrzną.

Minister omówił również kroki, jakie zostały podjęte w celu nie przerywania dostaw do zachodnich sektorów miasta w okresie zimowym. Podał on w Berlinie pewne szczegóły tej akcji.

Dla zapewnienia bezpieczeństwa w powietrzu podczas złej pogody, każda baza, z której wysyła się dostawy, ma wyznaczony okres czasu, w którym jej samoloty mogą kursować. Każdy samolot musi w ustalonym czasie osiągnąć pewien punkt w korytarzu powietrznym i lecieć na pewnej określonej wysokości. System ten działa obecnie z taką dokładnością, że czas przelotu po szczególnych samolotów można obliczyć co sekundę.

Dwa czynniki zapewniają bezpieczne lądowanie we mgle. Nowy system oświetlenia wystarczy pilotom, podchodzącym do lądowania przy widzialności mniejszej niż 1800 m. Kiedy spada ona poniżej 1350 m,

## Samochody na eksport



Ładowanie samochodów marki Vauxhall przeznaczonych na eksport do Europy w Tilbury Docks w Londynie. Statek, na który się je ładuje, może zabrać za jednym razem 190 maszyn. Warto dodać, że statek ten używany był podczas wojny do przewozu czołgów.

## Pożyczki udzielone przez W. Brytanię

Minister skarbu, sir Stafford Cripps w odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin podał ostatnio do wiadomości szczegółowe dane o pożyczkach, jakich udziela W. Brytania innym krajom od czasu II wojny światowej. Wysokość ich w obecnej chwili wynosi 299 milionów funtów.

Poza tym oprócz tych pożyczek procentowych, udzielono Grecji 10 mil. funtów pożyczki bezprocentowej. Francja otrzymała 99 mil. funtów, Polska 57 mil. funtów, Holandia 45 mil. a Rosja 33 miliony. Dalsze 31 mil. funtów pożyczono Turcji, 19 mil. Czechosłowacji a 12 mil. Chinom. Procenty od tych pożyczek wyniosły jak dotąd nieco ponad 12 1/4 miliona funtów.

Minister Henderson wyjaśnił, że w ciągu ostatnich 17 dni nie mniej jak 11.009 samolotów wylądowało bezpiecznie przy pomocy urządzenia radarowego. Oświadczył on, że przedstawiane urządzenia pozwalają samolotom na lądowanie w czasie 3-minutowych.

Brytyjskie i amerykańskie samoloty, które dowożą dostawy do Berlina ze strefy brytyjskiej, używają trzech korytarzy powietrznych. Każdy z nich ma około 20 km szerokości i sięga do 600 m wysokości.

Ponad 39.000 transportów przywieziono tą drogą do miasta, podczas gdy 3500 ton towarów zostało wywiezionych. Przewieziono również z Berlina 17.000 pasażerów i 5.000 ton poczty. Brytyjskie samoloty przeleciały 16 milionów km i przewiozły 136 000 ton dostaw.

W. Brytania płaci 40% kosztów, które oblicza się na około 100 tysięcy funtów dzienne. W ten sposób z końcem tej zimy W. Brytania poniesie koszty 9 milionów funtów, zapatrując ludność zachodnich stref Berlinu.



MAŁŻENSTWO  
w POLSKIEJ AMBASADZIE

W Londynie odbył się w ubiegłym miesiącu ślub attaché prawnego polskiej ambasady, p. Duń-Kemplicza z p. Krystyna Robert, starszą córką dr M. Szerera, sędziego Najwyższego Sądu polskiego i byłego delegata Polski do Komisji Zbrodni Wojennych przy O.N.Z.

### MIĘDZYNARODOWE OBOZY PRACY

**A MERYKANIN** David Ritchie przemawiał niedawno w B.B.C. na temat międzynarodowych obozów pracy, organizowanych przez kwaterów i przez oddziałów „Service Civil International” w krajach zniszczonych przez wojnę. Latem 1948 r. było 50 takich obozów w całej Europie. Brało w nich udział około 1000 młodych dwudziestu różnych narodowości.

Prelegent brał osobiste udział w tych obozach przez dwa lata z rzedu. „W Finlandii i Włoszech — mówił — budowaliśmy domy dla invalidów i uchodźców; we Francji i w Belgii boiska sportowe; w Niemczech odbudowaliśmy zniszczone szpitale i zakładaliśmy kolonie dla sierot. Większą część lata w tym roku David Ritchie spędził w Polsce, gdzie w czterech obozach Dąbczycy, Szczecinie, Amerykanie, Anglicy, Węgrzy, Finowie, Czesi i Polacy pracowali wspólnie. W jednej wsi zniszczonej zupełnie w czasie działań wojennych, obozowicze wybudowali szkołę dla dzieci, które przez siedem lat pozbawione były możliwości pobierania nauki. Dziewczęta prowadziły przez ten czas lekcje na świeżym powietrzu dla 150 młodocianych słuchaczy.

„Wiem — oświadczył Ritchie — że nasze obozy są jeszcze bardzo niewielkie, lecz przekonany jestem, że są one iskierkami blasku w dzisiejszym, mrocznym świecie, które dowiodą, iż rzeczą słusną i pozytywną jest poświęcenie swych sił sprawie dobrobytu i szczęścia potrzebujących, bez względu na ich narodowość, czy wiare”.

### LATAJACE SWINKI

**Z DAWAŁOBY** się, że świnia jest z gruntu przyziemnym stworzeniem. Tymczasem parę dni temu dwadzieścia nagrodzonych świń ra-



sowych odleciało z lotniska Bovington do Budapesztu. Tego rodzaju transporty mają zasilić hordowe węglarską, a Anglia spodziewa się, że za jakiś rok powiększy się dzięki nim swój import bekonów i szynek.

### CZERWONE WYPUSTKI LISTONOSZY

**L**ISTONOSZE brytyjscy mają cienkie, czerwone wypustki dokonań swych granitowych kurtek, co wywołało tyle zapetyń — głównie ze strony ożyci — że urząd pocztowy postanowił ogłosić oficjalne wyjaśnienie.

Wypustki jak się zdaje, są ostatnią pozostałością noszonymi w XVIII wieku surdutów.

Czerwień jest królewską barwą Anglii. Pierwsza poczta w W. Brytanii była roznoszona przez kurierów królewskich w czerwonych surdutach i ten sam kolor przyjęty został przez ministerstwo poczt na mundury i skrzynki pocztowe.

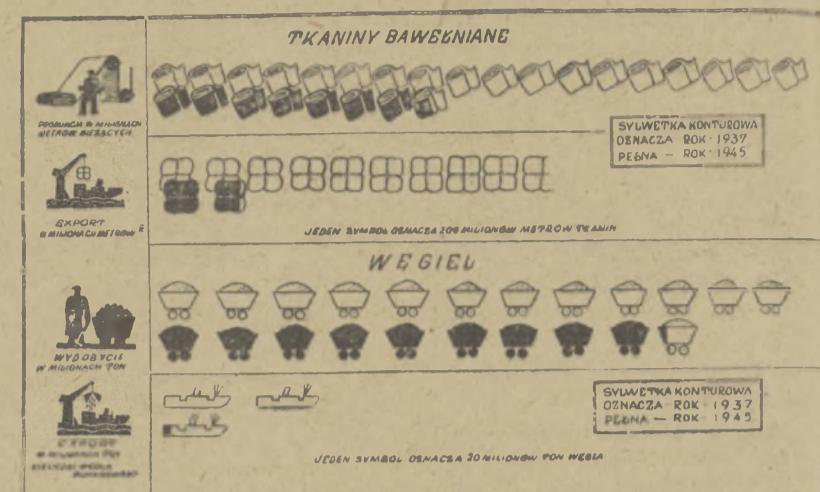
W 1851 r. stary mundur został zrzucony przez waszyńskich z wyjątkiem jednego człowieka. Następco tego człowieka nosi go wciąż jeszcze. Jest to oddźwierny gmach ministerstwa poczt w Londynie.

Jonathan Trafford

A. BEACHAM profesor ekonomii przemysłowej uniwersytetu walijskiego w Cardiff

# Przemysł przygotowuje się

TABLICA II



lkiem 1918—1939, lecz wzrost ten zanotowano w nieprzemysłowych zajęciach — takich jak wolne zawody, handel oraz w dziedzinie usług.

Istniał więc szereg widocznych danych, świadczących o upadku W. Brytanii jako przedsięwzięcia kraju przemysłowego w okresie międzywojennym, że wymienimy tylko poważny upadek jej najważniejszych gałęzi przemysłu zaczęte pod względem technicznym. Depresja w ciężkim przemyśle była w pewnej mierze kompensowana przez gwałtowny rozwój niektórych nowych gałęzi przemysłu i wzmożony ruch budowlany w początkach lat 30. Tablica I, wskazująca liczbę ludzi zatrudnionych w różnych dziedzinach przemysłu w latach 1924 i 1935, ilustruje właśnie te tendencje. (Dane zaczerpnięte z Statystyki produkcji).

Statystyka produkcji obejmuje przemysł wytwórczy i eksploatacyjny. Tablica jednak zawiera tylko najważniejsze grupy przemysłowe, zawarte w statystyce. Ogólna liczba osób objętych statystyką wynosiła w przybliżeniu 7.3 miliona, tak w roku 1924, jak i w 1935. Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Statystyka produkcji obejmuje

przemysł wytwórczy i eksploatacyjny. Tablica jednak zawiera tylko najważniejsze grupy przemysłowe, zawarte w statystyce. Ogólna liczba osób objętych statystyką wynosiła w przybliżeniu 7.3 miliona, tak w roku 1924, jak i w 1935. Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.

Traktując zatem przemysł wytwórczy i eksploatacyjny jako całość, stwierdzimy, iż spadek produkcji bawełny, wydobycia węgla i produkcji okrętów zrównoważony był rozwojem w innych dziedzinach. Należy też zaznaczyć, że ogólna cyfra ludności pracującej wzrosła znacznie między ro-

z. 1924 a 1935.</

# do nowych warunków

waniu się sytuacji na rynkach zbytu. W wielu dziedzinach przemysłu interesowano się bardziej dążeniami do monopolizacji niż reorganizacją. Upadek podstawowych gałęzi przemysłu eksportującego spowodował duże bezrobocie w wielu starych okręgach przemysłowych, a próby przyciągnięcia nowych dziedzin przemysłu do tych „kryzysowych” okręgów przedsiębrane były połowcznie. Były sprawdzone nielczne eksperymenty w zakresie wprowadzenia nowych form organizacji przedsiębiorstw. Utworzono przedsiębiorstwa publiczne, które przejęły pasażerski transport Londynu, rozgłośnie radiowe, oraz zakłady energetyczne. Na ogół jednak stosowano politykę pozostawienia przemysłu samemu sobie; dano mu wolną rękę w wynajdywaniu środków ratunku i (mimo kilku godnych uwag wyjątków) przemysł spoczął na starych laurach, nie dokonywając niczego nowego.

## SYTUACJA DZISIEJSZA

Sytuacja dzisiejsza jest zupełnie taka. Wojna 1939–45 zrodziła konieczność rozpoczęcia z chwilą zakończenia wojny energicznej kampanii unowocześnienia sprzętu fabrycznego i reorganizacji przemysłu, jeżeli W. Brytanii miała wywalczyć sobie ratunek na polu gospodarczym. Większość kapitału z inwestycji zagranicznych zużyta na sfinansowanie wysiłków wojennych. Było też jasne, iż warunki handlu będą przez pewien czas niekorzystne dla państw, których gospodarka opiera się na eksportie dóbr fabrykowanych w zamian za import środków żywieniowych i surowców. Dlatego też W. Brytania powinna była eksportować na niespotykaną dotychczas skalę, aby opłacić konieczny import. Jednakże szereg jej wielkich gałęzi przemysłu eksportującego ucierpiał bardzo podczas wojny. Przemysł bawełniany został np.

niemilosierne skoncentrowany, a większość jego siły roboczej skierowano do fabryk amunicji. Przemysł węglowy utracił swoje normalne rynki zbytu podczas wojny i również stracił na skutek mobilizacji wojskowej wielką liczbę robotników, zanim objęto go kontraktowa rządowa. Tablica II mówi sama za siebie, a wiele z jej danych jest również prawdziwych w odniesieniu do innych ważnych dziedzin przemysłu eksportowego.

Dla tego też od 1945 roku brytyjska polityka przemysłowa została głównie uwarunkowana natężeniem produkcji na eksport. Scenarzystowane planowanie, silne kierownictwo rządowe przy udziale państwa, a nawet przyniesiony przy użyciu usługi państwa — oto metody, jakie przyjęto dla sprostania wymogom chwili. Kompensujące bowiem czynniki, powstałe w latach trzydziestych, nie mogły już podążać gospodarczo W. Brytanii, gdyż nieuniknione w czasie wojny zaniechanie w dziedzinie sprzętu fabrycznego spotęgowało jeszcze bardziej techniczne zatopienie w ważniejszych gałęziach przemysłu brytyjskiego.

Pierwszą więc potrzebą było wyciągnięcie maksimum korzyści z tych dziedzin przemysłu, które niezbędne w czasie wojny, były z tego powodu w pełni zmobilizowane. Do tego dołączono do głównego przemysłu stalowego, żelaznego, maszynowego i amunicyjnego. Uwagę skoncentrowano na tych działach, które można było łatwo przesunąć na produkcję pokojową. Produkcja żelaza i stali osiągnęła też szybko poziom wyższy od wojennego, fabryki samolotów i czołgów przedstawiono równie szybko na produkcję samochodów, a zakłady mechaniczne, zajęte dotychczas wyrobem działa itp., rozpoczęły wytwarzanie narzędzi mechanicznych i maszyn. Nigdy

przedtem przemysł brytyjski nie wykazał większej gęstości. Tablica III i IV ilustrują niektóre przemiany, jakie zaszły od roku 1939 oraz wykazują, jak ważną rolę w ramach kampanii eksportowej odegrały rozwinięte w czasie wojny przemysły, przystosowane do łatwych przesunięć produkcyjnych.

Tablica III obrazuje jasno na przykładzie siły roboczej zmiany, jakie zaszły w przemyśle W. Brytanii po roku 1939. Bezrobocie praktycznie przestało istnieć, rozbudowano nieznacznie przemysł metalurgiczny, maszynowy, chemiczny, okrągły i transportowy oraz dziedzinę służby publicznej. Ponieważ jednak ogólna suma zatrudnionych w przemyśle pozostała niezmieniona, należało tedy zredukować liczbę osób zajętych w aparacie rozdrobnym i innych dziedzinach przemysłu konsumpcyjnego, aby w ten sposób zapewnić rozwój głównym gałęzom przemysłu.

Tablica III wykazuje, jak bardzo przyczyniły się rozbudowane przemysły metalurgiczny, maszynowy i chemiczny do rozwoju brytyjskiej kampanii eksportowej.

Były jednak oczywiste niewątpliwie mądre, gdyby W. Brytania polegała jedynie na tych rozwiniętych w czasie wojny gałęziach przemysłu, które tak wspaniale przysosowały się do bieżących potrzeb w zakresie uzupełnienia wyposażenia fabryk w sprzęt i zróżnicowania rachunków handlu zagranicznego. Zapotrzebowanie zagranicy na „inwestycje przemysłowe i maszyny może się znacznie zmniejszyć, gdy szkody wojenne zostaną naprawione. Dlatego czyni się też usilne starania, aby wyposażyć w sprzęt i obsadzić ludźmi stare dziedziny brytyjskiego przemysłu eksportowego — szczególnie przemysł węglowy i bawełniany. Ostatnie kolumny tablicy

III i IV wskazują ambicje normy, dotyczące siły roboczej i eksportu, nakreślone na rok 1948 dla tych dziedzin przemysłu. Przemysł węglowy został unarodowiony. Wyasignowano też sumy z funduszy publicznych na realizację rewolucyjnego programu reorganizacji i modernizacji górnictwa w dziedzinie wyposażenia go w sprzęt i urządzenia. Przemysł bawełniany pozostawiono wciąż w prywatnej, lecz wytwórcom przyznano subwencje na wyposażenie fabryk w najbardziej pożądanym nowoczesnym maszynami. Trudno oczekwać jakichkolwiek natychmiastowych rezultatów tej polityki, lecz na długim dystansie powinna ona stanowić poważny wkład w odrodzenie przemysłu. W. Brytanii. Dziś ściąga się zaledwie powoli siłę roboczą do tych dziedzin przemysłu, a unarodowiony przemysł węglowy boryka się z poważnymi zagadnieniami administracyjnymi, które nieodłącznie towarzyszą wielkim przemianom organizacyjnym i technicznym.

W dodatku oprócz przemysłu węglowego, transportu, powietrznego i lądowego oraz energetycznych zakładów gazowych i elektrycznych albo zasoby już własności publicznej, albo też znajdują się w okresie przejmowania ich przez naród. Zmiany te spowodują dalsze znaczące przemiany w strukturze przemysłu brytyjskiego. Bezpośrednim następstwem był rozwój przemysłu w kraju, w przeciwieństwie do własności prywatnej oraz zwiększenie się przeciętnych rozmiarów jednostki przemysłowej. Minie jednak kilka lat, zanim rezultaty tych eksperymentów można będzie ocenić według wydajności produkcyjnej.

Warto też nadmienić, że znaczący sukces odniósły wysiłki rządu mające na celu ściągnięcie fabryk lekkiego przemysłu do dawnych okręgów „kryzysowych”, oraz, iż obecnie przedstawiono parlamentowi ustawę, która ukróci wszelkie dążenia monopolistyczne.

Te przemiany w przemyśle brytyjskim nie byłyby możliwe bez zakrojonego na wielką skalę scen-

ralizowanego planowania zasobów narodowych oraz wprowadzenia kontroli gospodarki, pierwotnie przeznaczonej do kierowania brytyjską ekonomią wejenną. Kontrola ta wywołała krytykę „nieproduktywnej pracy” w służbie państwowej, pracy, która wchodziła coraz to większe rzesze ludzi. (patrz tablica III).

Mówi się także, że choćż wzrost eksportu i racjonalny rozwój siły roboczej wykazał gęstość przemysłu brytyjskiego, o jednak nie dał odpowiednich rezultatów w dziedzinie wydajności i ogólnych osiągnięć produkcji. Wydajność przemysłowa jest zbyt nieuchwytnym pojęciem, aby można je ocenić wyczerpując w tak krótkim arystokratycznym, lecz prawdziwej, że rozwój eksportu mógł być osiągnięty przez obniżenie krajo- wej stopy życiowej oraz, iż racjonalne rozmieszczenie siły roboczej nie daje koniecznie w rezultacie zwiększenia wydajności na godziny roboczą.

Można niewątpliwie znaleźć wiele przykładów kontroli, nie dające się już usprawnić sytuacji gospodarczej, wydajność roboczej, która jest niższa niż przed wojną, oraz eksportu, który nie stanowi nadwyżki powstającej po zaspokojeniu konsumpcji krajo- wej. Jednakże ogólnie osiągnięcia przemysłu brytyjskiego w tak ruchym okresie powojennej odbudowy kraju są niezaprzeczone.

Zgodnie z danymi zamieszczonymi w „London and Cambridge Economic Service Monthly Bulletin” (19 maja 1948 — strona 51) rozmalary produkcji przemysłowej (nie włączając wniągotowej już amunicji) w pierwszych 3 miesiącach 1948 roku były o 20% wyższe od poziomu produkcji r. 1935 i o 10% wyższe od przeciętnego poziomu w latach 1935–38.

Mało innych krajów europejskich może się poszczęścić podobnymi osiągnięciami — oznaczającymi tym znamienniejszymi, że większość częściowo przemysłu brytyjskiego w inwestycje brytyjskiego przemysłu czyniona była bez nadziei uzyskania w ciągu kilku najbliższych lat wzrostu produkcji.

TABLICA III

Liczba zatrudnionych w różnych gałęziach przemysłu w W. Brytanii (w tysiącach)

	połowa 1939	połowa 1945	koniec 1946	koniec 1947	kwiecień 1948	koniec 1948 (cytry przypuszczalne)
Węgiel	773	738	730	758	764	790
Inne rodzaje górnictwa	100	61	71	73	74	73
Instytucje użytecznej publicznej	242	196	284	270	272	280
Transport i żeglugi	1233	1252	1384	1438	1459	1460
Rolnictwo	910	1025	1046	1055	1075	1110
Rybołówstwo	40	16	35	35	35	37
Budownictwo i inżynieria	1310	722	1289	1364	1365	1200
Materiały budowlane	567	403	574	590	585	575
Metalurgia i maszyny	2267	3336	2822	2876	2891	2900
Tekstylia	798	498	615	652	670	760
Odzież	1005	652	807	831	830	806
Zywność, napoje i tyton	634	518	599	623	618	600
Chemikalia	266	423	321	336	338	335
Inne rodzaje przemysłu fabrycznego	1258	990	1268	1343	1358	1355
Aparat rozdrobniający	2887	1958	2309	2351	2347	2320
Uslugi	2225	1958	1984	2110	2142	2123
Służba publiczna	1465	2030	2158	2172	2185	2150

TABLICA IV

Eksport Zjednoczonego Królestwa w latach 1947–48 (eksport r. 1938 = 100)

	1948 osiągnięty	1947 przewidziany
Maszyny	158	177
Pojazdy	185	227
Sprzęt elektryczny	184	205
Tekstylia, odzież	72	89
Chemikalia	140	169
Porcelana, szkło	154	188
Węgiel	3	28
Inne	104	114

## przemysłowe

rzednej wagi, zarówno dla wygody i zdrowia pracujących jak i dla doskonałości produktów. Zagadnienie to przedstawia się oczywiście inaczej w każdym poszczególnym dziale przemysłu. Właściciel młyna np. oświadczył, że do jego zadań należy planowanie takich urządzeń, które by nie wydzielaly kurzu i nie pozwalały mu wydostać się na teren młyna, gdzie powietrze powinno być równie czyste jak na dworze. Przedstawiciel firmy fotograficznej, produkującej bardzo cenne filmy, twierdził natomiast, że w jego fabryce potrzebny jest znacznie większy stopień czystości, niż ma powietrze na zewnątrz budynku, ponieważ „produkowane tutaj artykuły ulegają zepsuciu przy minimalnym zamieszczaniu”. Trzeba więc, by robotnicy byli odpowiednio odziani, co zapobiega „zakażaniu” pomieszczeń fabrycznych.

W ciągu konferencji zaznaczono, że nie tylko pył węglowy przyczynia się w wielkiej mierze do eksplozji w kopalniach, ale także każdy pył łatwopalny stanowi poważne niebezpieczeństwo. Bywały wypadki wybuchów w młynach, które mogły być spowodowane jedynie zapaleniem się i eksplodowaniem częsteczek pyłu, nagromadzonych w budynku.

## FORTEPIANY DLA CAŁEGO ŚWIATA

DODUKCJA fortepiianów od dawna już zaprowadzona w W. Brytanii czyni po wojnie szybkie postępy. Pewna bardzo nowoczesna, choć należąca do firmy liczącej 150 lat fabryka, eksportuje tu fortepiany do Singapur, Kuala Lumpur, Amster-

damu, Buenos Aires i Cape Town. Argentyna staje się poważnym rynkiem zbytu. W jednym tylko miesiącu firma otrzymała z tego kraju zamówienia na przeszło 100 instrumentów muzycznych, z czego 25% stanowią fortepiany. Również Stany Zjednoczone nadająły ostatnio swoje pierwsze zamówienia. Wymieniona firma przygotowuje obecnie wspaniałe fortepiany dla parostatku „Caronia” — największego na świecie liniowca oceanicznego, znajdującego się obecnie w budowie. Pudło fortepianu wydrążone zostało w drzewie klonowym, cała zaś konstrukcja instrumentu będzie wyjątkowo silna, obliczona specjalnie na podróże w strefach tropikalnych. Fortepiany dla tych stref muszą być wyrabiane ze specjalnie przygotowanego drzewa, a płyta rezonansowa zabezpieczona przed termitemi. Klawisze muszą być również specjalnie przygotowane, wyrabia się je się inną niż zwykłą metodą, pokrywając każdą masą z plastyku zamiast kości. Plastyk bowiem jest odporniejszy na wysoką temperaturę i nie odkleja się tak łatwo. Filiż jest specjalnie zabezpieczony przed molami.

Forte Maclachlan posiada także nowoczesny zespół dźwigów obrotowych z pochyłym wyciągnikiem, co pozwala na szybkie załadowanie towarów. Statek nie ma masztów, na pokładzie wznoszą się zato trzy potężne konstrukcje, zwane „kolumnami Samsona”. Najsilniejszy dźwig może unieść i przesunąć 50 ton, inne po 30 ton. Konstrukcje na pokładzie są tak rozplanowane, że cztery dźwignie robocze mogą pracować jednocześnie w każdym z 5 luków załadunkowych statku i pozostaje jeszcze dość miejsca na pokładzie na odstawienie dużych sztuk ładunku, jak np. lokomotyw czy wagonów.

# KRÓLEWSKA RODZI



Chrzest pradziadka ks. Elżbiety, późniejszego króla Edwarda VII



Pradziadek ks. Elżbiety, późniejszy król Edward VII stoi u kolan swej matki, królowej Wiktorii. Kolo niej siedzi Ks. Małżonek, Albert Sasko-Koburski. (Z współczesnego obrazu Winterhaltera)

Pierwszy raz od 54 lat przyszedł w Anglii na świat męski potomek rodziny królewskiej. Jest nim syn, który w tym tygodniu urodził się księźnie Edynburga, księżniczce Elżbiecie.

Fakt ten jest zatem nie tylko dla rodzinny królewskiej i dla społeczeństwa powodem radości, podzielanej przez miliony ludzi w całej Brytyjskiej Wspólnocie Narodów, ale także zdarzeniem, mającym dość duże znaczenie historyczne.

Rodzice małego księcia są oboje praprawnukami królowej Wiktorii, a poza tym mogą wykazać się przodkami, którzy na przestrzeni tysiąca stu lat pochodzą w prostej linii od króla Egberta. Egbert zaś wstąpił na tron angielski w r. 827.

Moment jest więc zdaniem naszym

odpowiedni, by przedstawić naszym czytelnikom szereg portretów i zdjęć z życia najbliższej rodziny i przodków małego następcy tronu. Za panowania Windsorów, a szczególnie od czasów królowej Wiktorii po rządy obecnego króla Jerzego VI Wielkiego Brytanii i Commonwealth osiągnęły pełny rozwój jako monarchia konstytucyjna, w której wolność obywateli jest w pełni zaważana, a zarazem przystosowana do ducha czasów w zakresie sprawiedliwości społecznej i praworządnego postępu.

Przedmiotem gorących pragnień i modłów całego narodu brytyjskiego jest nadzieję, że tały następca tronu będące rósł szczęśliwie, by kiedy nadejdzie czas, godnie panować w myśl szczytnej tradycji królewskiej rodziny Windsorów.



Królowa Wiktoria z wnukiem, późniejszym królem Jerzym V i jego małżonką królową Marią



Ślub ks. Walii (poźniej Edwarda VII) w r. 1863 z ks. Aleksandrą Duńską



Królowa Wiktoria w otoczeniu całej swej rodziny w zamku Windsor w r. 1887. (Z obrazu namalowanego podczas jubileuszu królowej Wiktorii).

# NA WINDSORÓW



Dziadkowie i rodzice ks. Elżbiety: (od prawej ku lewej) król Jerzy V, królowa Maria, król Jerzy VI, królowa Elżbieta i jej rodzice Earl i hrabina Strathmore and Kinghorn



Ks. Elżbieta po zaręczynach z ks. Edynburga



Księżniczka Elżbieta w r. 1926



Ks. Elżbieta w r. 1931 próbuje jazdy na trójkolowym rowerze



Król Jerzy VI z małżonką i córkami (ks. Elżbieta siedzi)



Ks. Elżbieta z mężem w dzień ślubu w 1947 r.

GERALD ABRAHAM Profesor muzykologii na uniwersytecie w Liverpoolu

# HISTORIA MUZYKI EUROPEJSKIEJ W B.B.C.

**3**-GO stycznia br. rozpoczęto BBC, w ramach swego trzeciego (kulturalnego) programu, nadawanie co-tygodniowych audycji poświęconych historii muzyki europejskiej od wieków średnich po dzień dzisiejszy. Cykl ten objął przeszło 100 audycji.

Kiedy BBC zaprosiło mnie do napisania takiej historii i objęcia kierownictwa tego programu, zdecydowałem od razu, że musi to być przede wszystkim historia przedstawiona dźwiękiem: to znaczy, nie mogą się na nią składać pogadanki z ilustracją muzyczną, lecz same utwory muzyczne, poparte minimalną ilością wyjaśnień, które mają pomóc słuchaczom w zrozumieniu intencji danej muzyki, jej kultury podłożą oraz jej ogólnej pozycji w historii rozwoju muzyki. Państwo doskonałych prac z zakresu historii muzyki wyszło z druku. Omawiają one jednak przeważnie roduje muzyczne, z jakim na ogół nie mają możliwości zetknąć się nawet zawodowi muzycy, nie mówiąc już o przeciętnych melomanach.

To jeszcze nie wszystko: nawet jeśli jakiś cały utwór lub znacząca jego część zostanie wydrukowana i włączona do tekstu, to jeszcze może to nie dawać należytego pojęcia o właściwym brzmieniu, zwłaszcza kiedy idzie o muzyce średniowiecznej. Rutynowany muzyk potrafiniczko z łatwością przeczytać partiturę orkiestralną z okresu klasyckiego, ale będzie też dokładnie wiedział, jak ona powinna brzmieć, gdy z pomocą przyjdzie mu tutaj całe jego bogate doświadczenie w dziedzinie klasycznej muzyki orkiestralnej. Potrafi on z równą, a nawet z większą łatwością czytać jakiś wokalny utwór „a capella” Palestriny, czy Lassusa, chociaż tutaj może nie mieć tak jasnego wyobrażenia o właściwym jego brzmieniu, ponieważ najprawdopodobniej będzie miał znacznie mniejsze doświadczenie w słuchaniu tego typu muzyki, a zwłaszcza w słuchaniu jej w tych warunkach, dla jakich została pomyślana przez kompozytora, który liczył się z akustyką dużego budynku, stwarzającą efekt podobny do tego, jaki wywołuje nacięcie pedału fortepianu. Kiedy zaś cofiniemy się bardziej wstec do pełnofonicznej muzyki średniowiecznej, trudności stają się jeszcze większe. W rezultacie do niedawna nawet specjalisci w dziedzinie muzyki średniowiecznej uważały swoje studia w tym kierunku za swego rodzaju zwykłe ćwiczenia paleograficzne, a samej muzyce tej epoki przypisywali raczej wartość antykwarczną, n.z. cechy sztuki o wyjątkowym znaczeniu artystycznym. Z drugiej strony, kiedy utwory tego typu muzyki zostaną wykonane ze znajstwem i prawdziwym wykazaniem — jak np. przez instrumentalny zespół belgijski „Pro Musica Antiqua” — nabierają one zdumiewających rumieńców życia i odstaniającale siebie piękno. Ostatecznie dawno już porzucono barbarzyńskie i n.ehistoryczne nastawienie pogardliwego traktowania malarstwa prymitywnego; podziwiamy też żywotność i piękno poezji Chaucera czy poematu „Słowo o pułku Igora”. Dlaczego nie mielibyśmy dostrzec podobnego piękna w średniowiecznej muzyce, o ile nadarzyłyby nam się sposobność usłyszenia jej?

## ZYWA ANTOLOGIA MUZYKI

Obecny pomysł BBC stwarza niezwykłą sposobność, pozwalającą szerokim rzeszom słyszeć przez radio nie tylko jeden czy dwa oderwane utwory muzyki średniowiecznej, czy z epoki renesansu lub baroku, lecz liczne przykłady muzyki z każdego okresu. Daja mu one ogólny pogląd na każdy z tych okresów i pokazują, że antologia muzyki nie jest historią rozwoju tej sztuki od jakiegoś prymitywnego stadium ku wyższej i doskonal-

szej formie, lecz stanowi opowieść o poszczególnych formach i procesach technicznych, rozwijających się w ramach potrzeb i warunków społecznych. Mówią ona o powstawaniu arcydzieł, wykluczających swą doskonałością dalsze etapy rozwoju, po których następuły inne formy i procesy, by ulec z kolei temu samemu losowi.

Tak więc, począwszy od dwóch pierwszych programów, poświęconych najstarszym przykładom muzyki świeckiej jakie się zachowały (pieśni żonglerów, trubadurów, minstreli, niemieckich „Minnesängerów”, włoskich laudi i hiszpańskich cantigas), oraz najstarszym znany utworem muzyki kościelnej (śpiew gregoriański, ambrożjański i mozaikarski), słuchacze słyszeli w kolejnych audycjach przykłady początków polifonii w wykonaniu prymitywnych organów, jak również na organach Leonina i Pertonina (kierownicy starej, trzynastowiecznej szkoły Notre Dame — pierwszej „szkoły” kompozytorów polifonicznej muzyki, o jakiej wspominają kroniki), oraz przykłady „ars nova” de Vitry i Machault'a, które nastąpiły z kolei po audycjach poświęconych „ars antiqua” kompozytorów Notre Dame. Audycje te przeplatane były programami, obrazującymi ewolucję popularnej muzyki

o pozostawieniu odpowiednich instrukcji dla potomnych). W nutach nie było żadnych wtrąconych ozdobników ani wskaźników, że dana część ma być wykonana na klawikordzie, lub na organie na basso continuo. We wcześniejszych okresach nie było podziału na instrumenty, ani oznaczenia podwyższenia czy obniżenia tonów przy pomocy krzyżyków i bemoli, zgodnie z zasadami „musica ficta”, a w jeszcze dawniejszej muzyce nie podawano nawet rytmu. Wszystkie te luki musieli wypełniać wykonawcy, a w nowoczesnych wznowieniach zadanie to przypada naukowcom, którzy poświęcili się głębokim studiom każdego okresu i stylu.

Pierwszym moim zajęciem, po na-kreśnięciu ogólnego zarysu „Historii muzyki europejskiej w dźwięku” (muzyka krajów pozaeuropejskich musiała być wyłączona z powodu zasadniczych różnic poziomu i tradycji, zaś muzyka starożytnej Grecji nie została objęta programem, gdyż nie posiada ona realnego, wiadomościowego związku z naszą muzyką), było skompletowanie zespołu fachowców, z których każdy byłby odpowiedzialny za jedną, względnie kilka audycji programowych: mówili oni odpowiadając za dobór wykonywanych utworów, w razie potrzeby

**Profesor Abraham znany jest jako autor szeregu prac o muzyce rosyjskiej, książek o stylu muzycznym Chopina (1939 r.) oraz pewnej liczby essayów o stylu muzycznym Dvoraka i o rozmaitych wersjach „Sprzedanej narzeczonej”. Obecnie wydaje on dzieło o Smetanie.**

Kiedy B. B. C. postanowiło wprowadzić swój ambitny program tygodniowego cyklu audycji, obejmujących historię muzyki europejskiej od wieków średnich do dnia dzisiejszego, zaproszono profesora Abrahama do opracowania tego obszernego tematu. W ponitonym artykule profesor Abraham opisuje zakres tego cyklu, zasady i cele, jakimi kierował się przy układaniu go, oraz problemy, nieroziące związane z tego rodzaju zadaniem.

Pierwsza część cyklu, na którą złożyło się 25 audycji, nadawanych co tygodniu, skończyła się 19 czerwca. Wyczerpała ona historię muzyki do końca XVI wieku. Część druga, poświęcona epoce baroku rozpoczęła się w jesieni.

polifonicznej, jak słynna angielska „rota” — „Summer is i-cumen in” (Lato nadeszło) oraz rondo „Tant con je vivrai” kompozycji francuskiego trubadura z XIII w. Adama de la Halle. Tacy mistrzowie, jak Dunstable, najstarszy, „wielki” kompozytor angielski „Dufay, Josquin, Victoria, Palestrina i Lassus” stanowili naturalnie główne punkty programu, lecz celem tego historycznego cyklu nie było pokazanie wielkich utworów, wykonanych przez „wielkich” mistrzów, lecz stworzenie pełnego oglądu na ogólne kierunki muzyczne. Tak więc w programie, poświęconym hiszpańskiej muzyce kościelnej XVI wieku i złożonym w znacznej części z utworów Victorii, obejmujących jego motet na dzień Wszystkich Świętych „O quam gloriolum”, jego dwie wersje „O vos omnes”, hymn „Ave Maria, gratia plena” i wielki motet, śpiewany w adwentie „Ecce Dominis venit” — reprezentowani byli również jego postędnicy: Morales swoim pięciozęściowym utworem „Lamentabatur Jacob”, Guerreri — „Ave. virgo sanctissima” i Gines Perez — słynnym hymnem na procesje w niedzielę palową w jego układzie — „Gloria, laus et honor”.

Opierając się na takich ogólnych wytycznych, pierwsza część cyklu (25 audycji), która zakończyła się 19 czerwca, wyczerpała temat dopiero do XVI wieku. Druga część cyklu, która rozpoczęła się w jesieni, poświęcona jest epoce baroku.

## ABY DAWNE ARCYDZIEŁA NIE POSZŁY W ZAPOMNIENIE

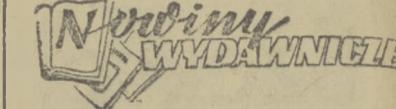
Wykonanie starej muzyki, a właściwie wszelkich utworów muzyki z okresu przedklasycznego, nie jest w żadnym razie łatwym zadaniem. Dopiero od ostatnich dwóch stuleci wprowadzono do tekstu nutowego ścisłe objaśnienia, wskazujące, jak dany utwór należy wykonać.

Przed tym lczne problemy techniczne i dynamiczne pozostawiano do decyzji wykonawców, którzy kierowali się indywidualnym wykazaniem lub ustaloną tradycją (Często oczywiście kompozytor brał pod uwagę jedynie osobiste dyrygowanie swoim utworem, nie myśląc

stać stopniowo zapomnianą? I to w epoce posiadającej gramofon? Nagranie na płytach całego cyklu „Historii”, obejmującego jakieś 50 godzin trwania muzyki, było prawie niewykonalne, postanowilem zatem nagrać tylko najlepsze i najbardziej reprezentacyjne utwory i włączyć je w zakres pewnej wielkiej pracy muzykologicznej, przygotowywanej obecnie w Anglii. Słynna sześciotomowa „Oxfordzka historia muzyki” jest jednym z monumentalnych brytyjskich dzieł naukowych, obecnie wszakże ma ona już blisko 50 lat, i wiele z pośród zawartych w niej informacji zostało zastąpionych późniejszymi badaniami. Podjęte zaś wysiłki w celu unowocześnienia jej przez wprowadzenie poprawek i dodanie dodatkowych tomów jak dotąd nie powiodły się. W rezultacie, mniej więcej przed dwoma laty wydawnictwo „Oxford University Press” postanowiło zupełnie zaniechać tej pracy i przygotować „Nową oxfordzką historię muzyki”, opartą na zupełnie innym założeniu. Praca ta kieruje zespół redakcyjny, którego kierownikiem jest profesor Westrup. Większość współpracowników radiowych „Historii” pracuje również nad redakcją „Nowej oxfordzkiej historii”. Fakt ten wydał mi się najważniejszą podstawą przedsięwzięcia, polegającego na sporządzeniu albumów płyt gramofonowych, nagranych podczas nadawania audycji „Historii”, aby stanowili „dodatek dźwiękowy” do „Nowej oxfordzkiej historii muzyki”. Moi koledzy, pracujący nad redakcją tej „Nowej historii”, przyjęli pomysł z entuzjazmem, podobnie jak i dyrektorzy słynnego towarzystwa gramofonowego „His Master's Voice”. Cały plan znajduje się obecnie w trakcie realizacji.

## REAKCJA SŁUCHACZY

Jak ta impreza została przyjęta przez słuchaczy? Czy byliśmy zbyt optymistycznie nastawieni wierząc, że muzyka ta nie tylko zainteresuje przeciwnego melomana, ale przemówi do niego całą pełnią swych nieprzemijających wartości? Możemy zebrać wnioski, dotyczące audycji pierwszej serii. Były one być może najtrudniejsze ze wszystkich, gdyż większość z nich poświęcona była średniowiecznej muzyce, która wydaje się tak odległa od obecnej naszej wrażliwości. Jednak obszerna korespondencja, jaką zacząłem otrzymywać od samego początku, dowodziła, że muzyka tak obca charakterem i techniką, znalazła szeroki oddźwięk wśród licznych rzesz słuchaczy. W istocie otrzymałem znacznie więcej listów od zwykłych melomanów, niż od muzykologów. Tak np. pisali do mnie żołnierze, studentki, zwracając się z prośbą o powtórzenie audycji, ponieważ nie mogły niektórych usłyszeć, dyrygenti chórów, pragnący niektórych z utworów włączyć do repertuaru swoich zespołów... Często powtarza się pytanie: „gdzie mógłbym dostać partitury tego utworu?”. A którzy nie chciały wykonać wraz ze swym chórem takiego arcydzieła piękna i humoru, jak „Il Grillo” Josquin'a de Prés, który jest tak często przedstawiany w różnych wydaniach historii muzyki, jako czysto intelektualny kompozytor — mistrz matematyki muzycznej? Przykro jest odpowidać w tak wielu wypadkach, że tekst nutowy nie został wogół wydrukowany, albo zamieszczony jest tylko w grubym tomie, którego jedynie egzemplarze, jakie istnieją w Anglii, znaleźć można w British Museum lub w bibliotece Oxford University Cambridge. Otrzymaliśmy tak wiele próśb tego rodzaju, że byliśmy zmuszeni zastanowić się poważnie nad możliwością jakiegoś uzupełnienia naszego i tak na szeroką skalę zakrojonego planu nagrania gramofonowych. Chodzi mianowicie o wydanie nowo opracowanej partitury wszystkich utworów muzycznych, które mają być nagrane na płytach. Czy w obecnych warunkach będzie to możliwe, to się dopiero okaże. W każdym razie fakt popytu na takie wydawnictwo dowodzi celowości eksperymentu BBC.



## Sociologia i historia

George Orwell i Reginald Reynolds opracowali tom I antologii pt. „British Pamphleteers” (Brytyjscy pamphleti). Z ilustracjami. Wyd. Allan Wingate. Cena 16 szyl.

Jest to wybór pamphletów, obejmujących okres między epoką elżbietańską a rewolucją francuską. Powala ona na orientację się w głównych kierunkach brytyjskiej opinii publicznej wówczas. Redaktorzy antologii, z których jeden, a mianowicie Orwell, sam jest znany współczesnym satyrykiem, włączyli do zbioru zarówno utwory zapomnianych pamphletów jak i prace słynnych pisarzy, takich jak Milton czy Swift.

David Hardin, brytyjski delegat do UNESCO, opracował zbiór wybitnych osobistości pt. „Reflections on our Age” (Refleksje o naszej epoce). Wyd. Allan Wingate. Cena 18 szyl.

Jest to zbiór wykładów, wygłoszonych podczas otwarcia w Paryżu obrad Organizacji Oświatowej Naukowej i Kulturalnej ONZ (UNESCO). Przedmiotem wykładów są zagadnienia kulturalne i oświatowe. Autorzy wykładów to m.in. — Julian Huxley i Jean Paul Sartre (pisarz francuski i apostoł egzystencjalizmu).

## Medycyna

J. W. Fisher — „Modern Methods of Mental Treatment” (Nowoczesne metody leczenia chorób umysłowych). Z ilustracjami. Wyd. Staples. Cena 6 szyl.

Książka ta ma być pomocą dla ludzi interesujących się studiami nad tym założeniem oraz dla tych, którzy aktywnie pracują przy leczeniu umysłowo chorych. Wyśnia ona znaczenie różnych zabiegów, przyczyn stosowania poszczególnych metod leczenia oraz ich celowość.

## Beletrystyk

John Pudney — „The Europeans” (Europejczycy). Wyd. Bodley Head. Cena 7 szyl. 6 pensów.

Jest to zbiór nowel młodego poety i powieściopisarza, które połączono ze sobą nie tyle wątkiem tematycznym, ile jednolitą atmosferą.

Philip Lindsay — „Heart of a King” (Serce króla). Wyd. Hutchinson. Cena 9 szyl. 6 pensów.

Powieść o królu Henryku VIII i jego stosunku do kobiet, między innymi i do jego 6 żon. Autor powieści jest bratem Jacka Lindsay'a, współpracownika „Głosu Anqült”, a synem Normana Lindsay'a — malarza australijskiego.

Geoffrey Household — „Arabsong” (Arabska). Wyd. Chatto and Windus. Cena 10 szyl. 6 pensów.

Powieść o miłości i intrydze, rozwijającej się na Środkowym Wschodzie.

Andrew Spiller — „Brief Candle” (Krótka świeczka). Wyd. Stanley Paul. Cena 9 szyl. 6 pensów.

Niezwykła, pełna ciekawych wydarzeń powieść kryminalna.

Jocelyn Playfair — „The Fire and the Rose” (Ogień i róża). Wyd. Hodder and Stoughton. Cena 9 szyl. 6 pensów.

Jest to historia miłości aktorki i pisarki.

Louis Arthur Cunningham — „Whether You Are” (Czy jesteś). Wyd. Hurst and Blackett. Cena 9 szyl. 6 pensów.

Tlo tej powieści stanowi Kanada i obyczaje Indianie i piekno.

Rupert Croft-Cooke — „Wilkie”. Wyd. Mac Donald.

Powieść o oficerze armii hinduskiej, powracającym do Anglii, której nie widział od przeszło 20 lat.

## Książki dla dzieci

Percy Woodcock — „Escape by sea” (Ucieczka przez morze). Wyd. Muller. Cena 7 szyl. 6 pensów.

Znany autor powieści marynistycznych opisuje dla dzieci starych drwaków, którzy na jachcie uciekli z Demów w czasie ostatniej wojny niemieckiej.

Monte Edwards — „The Summer of the Great Secret” (Lato wielkiej tajemnicy). Z ilustracjami. Wyd. Collins. Cena 8 szyl. 6 pensów.

Bohaterem tej powieści jest kucyk.

## Różne

Dorothy Birch — „The Art of Good Speech” (Sztuka pięknej wymowy). Wyd. Hutchinson's Technical. Cena 12 szyl. 6 pensów.

P. Abbott — „Teach Yourself Algebra” (Ucz się algebra). Wyd. E. U. P. Cena 4 szyl. 6 pensów.

\*

Książki angielskie zamawiać można w większych księgarniach polskich. Przeliczenie księgarskie wynosi 90 zł za 1 szylling.

M. ST. CLARE BYRNE, prof. Brytyjskiej Królewskiej Akademii Sztuki Dramatycznej

# Szekspir w naszych czasach

Czy istnieje w Anglii jakiś wyraźny nowy styl inscenizacji Szekspira, a jeśli tak, jakie są jego najbardziej charakterystyczne cechy? W ramach krótkiego artykułu nie możemy wyczerpująco omówić tej sprawy. Można natomiast odpowiedzieć twierdząco na pierwszą połowę tego zapytania i wskazać źródła nowego podejścia do Szekspira oraz podstawowe zasady, które dają najlepsze dzisiaj wyniki w tej dziedzinie.

Tyrone Guthrie, najbardziej śmiałym i pomysłowy z brytyjskich reżyserów, twierdzi, że kiedy jakąś scenę czy fragment sztuki nie robi wrażenia lub jest niezrozumiałym dla widowni, nie dzieje się to z własnej sztuki, ale dlatego, że my nie wiemy jeszcze, jak się z nią obejść. Znaczy to tyle samo, co stwierdzenie, że „Szekspir jako dramaturg wiedział co robi”.

Ten podstawowy pogląd jest ogólnym, który łączy nasze obecne wysiłki z pierwszymi próbami realizowania Szekspira, ponieważ zasady narzucające metody i cele szekpirowskiej inscenizacji pochodzą w prostej linii od Wiliama Poela i Granville-Barkera.

## TRADYCJA POELA I BARKERA

To, co Poel uczynił dla zreformowania inscenizacji Szekspira, przeszło już do tradycji angielskiego dramatu. Jego metody były antykawaryczne, ale wyczucie caikiem nowoczesne. Dziewiętnastowieczna oprawa sceniczna z wymyślnymi dekoracjami osiągała tempo akcji, niszczyła jej ciągłość, niwelowała istotną strukturę dramatu. Sztuki były przeładowane staroświeckimi dłużynami i konwencjonalną charakteryzacją — stereotypowy sposób wygłaszań wiersza był powolny i deklamatorski. Od 1881—1932 r. Poel starał się wykazać, jak można uwolnić teatr szekpirowski od tych hamujących elementów, powracając do warunków zewnętrznych i metod inscenizacji sceny elżbietańskiej.

Jednakowoż dopiero Granville-Barker wprowadził do zawodowego teatru zasady, których nauczył się jako aktor w teatrze Poela. Urządzenia sceniczne, którymi operował, były kompromisem między elżbietańskim a nowoczesnym teatrem, ale pozwoliły mu na nieprzerwaną ciągłość scen, a proszeniem ułatwiały nawiązanie ścisłego kontaktu aktorów z widownią. Granville-Barker uwzględniał tylko jedną przerwę w akcji i podobnie jak Poel, kładł nacisk na szybszy i bardziej swobodny sposób wygłaszań wiersza oraz na bezlitosne skracanie wszystkich staroświeckich dłużyn i bławowania.

Te metody umożliwiły mu wystawianie sztuk w nieskróconym tekście. Wszystkie reformy, zainicjowane przez Poela, a przejęte i realizowane przez Burkera od 1912—1914 r., miały na celu ni mniej ni więcej, jak wprowadzenie do teatru autentycznego Szekspira, którego dotąd znano tylko w teoriach. Przez blisko 300 lat teatr dowolnie obcinał, skracał, przerabiał i opracowywał sztuki na nowo. Teraz na koniec zuczyniono wysiłek by uzgodnić wszystkie teksty sztuk i na nowo odtworzyć ich sens w świetle głębszego zrozumienia, uzyskanego dzięki dokładnemu ich przestudiowaniu w związku z epoką i teatrem, dla którego zostały napisane.

Pierwszymi reżyserami angielskimi, którzy podjęli nową tradycję, byli szekspirołodzy, poszukujący autentyzmu. Tekst nieskrócony, szybkie tempo gry, uproszczone dekoracje i zachowanie pierwotnego porządku scen oto główne wytyczne reżyserii w Birmingham Repertory Theatre pod kierownictwem Barry Jacksona, w Old Vic pod dyrekcją Roberta Atkinsa i w Stratford pod dyrekcją W. Briggdes-Adamsa. O ile

ogólny poziom gry był lepszy w Old Vic, o tyle znów w teatrze Stratford dekoracje projektowane przez Briggdes-Adamsa były zarówno pełne inwencji i piękna jak proste i praktyczne. One to skierowały inscenizację sztuk szekpirowskich na właściwe tory i spowodowały przyjęcie reguły, że stale i pół-stale dekoracje stwarzają najlepszą sugestię właściwego miejsca i epoki.

## EKSTRAWAGANCJE LAT TRZYDZIESZYCH

Formy teatralne, czerpiące swoje zatchnienie głównie z wzorów kontynentalnych, zawładnęły sceną w ostatnich latach dwudziestych i na początku trzydziestych. Istniało zatem pewne niebezpieczenstwo, że pomysłowość techniczna i wirtuozeria inscenizacyjna podkopią lub zniszczą nowy styl, który wciąż jeszcze był nieskrytalizowany. W rzeczywistości ta okazała się krótkotrwała, a wszelkie jej ekstrawagancje postuły za doskonale ostrzeżenie zarówno dla reżyserów, jak i dla widowni. Arbitralne pojęta stylizacja czy to kolorystyczna, czy formalna — dekoracja czarno-biała, albo operująca samymi tylko brytami, nie dały się utrzymać.

Próby te, przedsiębrane w owym czasie w imię oryginalności, wyrażały dramatowi krzywdę, ogatującą sztukę z zamierzonych przez autora efektów. Lecz te właśnie kreatywne oddały nam usługę, zwracając naszą uwagę na tradycję Poela i Barkera tak, że całe zagadnienie właściwego stesunku między celem sztuki a środkami teatralnymi przedstawiło się nowemu pokoleniu reżyserów jako istotny problem, który należy na nowo przemyśleć. Jasne było, że stylizacja musi być dostatecznie wyraźna, by przedstawienie było zrozumiałe. Szczególnie udanym tego przykładem była w 1938 r. inscenizacja Ernie Churcha „Jak wam się podoba” z Edith Evans, w teatrze Old Vic. Dekoracje i kostiumy zrobiono w stylu Watteau. Okres ten wzrokowo i emocjonalnie tak doskonale odpowiada uroczemu, sielankowemu nastrojowi tej sztuki, że kiedy ją wyrównano w tej postaci, stała się dla przeciętnego widza jeszcze bardziej bliiska i zrozumiała. Problem inscenizacji doszedł rzeczywiście do tego punktu, w którym zrozumiano, że istotnym zadaniem reżysera jest uprzystępstwienie współczesnemu widzowi treści i nastroju sztuki Szekspira.

## SZEKPPIR

### W NOWOCZESNYCH STROJACH

Do tego ostatniego przyczynił się niewątpliwie Barry Jackson, przedstawiając Szekspira w nowoczesnych strojach. „Szekspir w nowoczesnych strojach” chociaż był w naszej epoce nowością i to nieubłaganą przez wielu, nie jest niczym nowym w angielskim teatrze, a w rzeczywistości stanowi tylko nawrót do tradycji sceny elżbietańskiej oraz teatru XVII i XVIII wieku. Pierwszy nowoczesny eksperyment tego rodzaju, zainicjowany przez Barry Jacksona przy wystawieniu „Cymbeline” w Birmingham Repertory Theatre w 1922 r. nie miał powodzenia. Ale jego „Hamlet”, zagrany w Londynie w 1925 r. był od czasu Granville-Barkera najpoważniejszym wydarzeniem w dziejach współczesnego angielskiego teatru szekspirowskiego. Na ogólną sztukę została dobrze przyjęta i zrozumiana, a Londyn doszedł do przekonania, że innowacja ta była równie ważna jak interesująca. Ważra dlatego, że tak wyraźnie podkreślała zadanie reżysera — świeże i rzeczowe podejście do tekstu. Interesująca, ponieważ tak wielu ludzi zdało sobie sprawę, że właściwie nigdy dotąd nie patrzyli na tę sztukę jako na sztukę. Oglądali przeważnie sławnych aktorów, którzy posługiwali się nią dla wygrania własnej interpretacji tej czy innej postaci. Tym razem nie zaprzato uwagi widowni studium postaci, ale pokazano niezwykle dobrą sztukę, widzaną w całości w myśl zamierzeń autora.



„Król Lear” w Old Vic w r. 1946. Jako król Lear wyst. Laurence Olivier.

szard II” cieszą się prawdopodobnie o wiele większą popularnością.

Ta cala kwestia skali popularności — wyjawszy „Hamleta” — zależy w znacznej mierze od okoliczności zewnętrznych. W ciągu bieżącego stulecia np. angielski system szkolny zawsze wpływał na repertuar zespołów objazdowych i często decydował o wyborze pewnych sztuk w pewnych latach, nie tylko na prowincjach, ale nawet w Londynie. Dostarcza się specjalnie takich biletów na przedstawienia dla szkół, a sala wypełniona po brzegi pojętnymi i intelligentnymi dziećmi jest jednym z głównych powodów, dla których takie sztuki, jak „Senacy letnie”, „Kupiec Wenecki”, „Jak wam się podoba”, „Juliusz Cesar” i „Henryk V” nieustannie trzymają się na afiszach. Poza tym należałoby zaznaczyć, że „Wieczór Trzech Króli” i „Wiele halasu o nic” są najbardziej popularnymi komediami. Ciekawe jest również, że w pierwszych 50 latach istnienia Memorial Theatre w Stratford siedmiu najbardziej popularnymi sztukami były podane tu w kolejności: „Wiele halasu o nic”, „Wesołe kumoski z Windsor”, „Hamlet”, „Wieczór Trzech Króli”, „Jak wam się podoba”, „Kupiec Wenecki” i „Poskromienie Złosnicy”. W Birmingham Repertory, który wystawił 17 sztuk w latach 1914—1923 stwierdzono, że „Wieczór Trzech Króli” z 9-cią wznowieniami i 76 przedstawieniami cieszył się największą popularnością, zaś drugie miejsce zajęły „Wesołe kumoski z Windsor” (6 wznowień i 55 przedstawień).

Odkąd w 1923 r. wznowiono w Old Vic „Daremne zachody miłości”, przekonano się, że zdolny reżyser znajdzie tu pole do popisu, a widowina potrafi sztukę tę docenić i doskonale się zabawi. Mimo to nie można sztuki tej nazwać popularną — stanowi ona rzadki wypadek, w którym intencje autora bywają często podporządkowane koncepcji reżysera.

„Koriolanus” jest zbyt rzadko wystawiany. „Troilus i Kressyda” jest raczej znana z czytania, niż często oglądana na scenie, ale zdecydowanie włączono tę sztukę do repertuaru, odkąd w 1922 r. odegrał ją zespół studentów tzw. Marlowe Society z uniwersytetu Cambridge. Została ona wystawiona tego lata w Stratford. „Młarka za młarkę” jest najbardziej popularną z „niewdzięcznych” sztuk — o wiele bardziej niż „Wszystko dobre, co się dobrze kończy”, ponieważ stwarza lepsze warunki dla pokazu gry aktorów. „Opowieść zimowa” cieszy się wiekszym uznaniem niż „Cymbeline”, „Dwóch panów z Werony”, „Komedę pomylek”, czy „Perykles”. „Komedę pomylek”, czy „Perykles” gra się niezmiernie rzadko. Ze sztuk historycznych „Ryszard III”

nie jest już owym rodzajem sztuki „diplomatowej”, która zrobili z niej Garrick i Kean, ale Czeseć I, „Henryka IV” jest coraz bardziej doceniana. W dzisiejszych czasach rzadko kiedy wystawia się „Króla Jana”. „Henryk VIII”, którego inscenizacja jest zawsze okropnie nieudolna, wydaje się również z lajk, odkąd zarzucono Szekspira pompatycznego.

## ROZPOWŚZECZNIENIE SZEKPPIRA

Jak ogromnie wzrosło zainteresowanie Szekspirem wśród wszelkich warstw społeczeństwa, okazało się nie tylko w czasie ostatniej wojny, ale okazało się i obecnie. W latach 1914—1918 przerwano zupełnie wystawianie Szekspira w teatrach West Endu. Jedyną jego ostoja był Old Vic, który otwarto w 1914 r. i gdzie przez pierwszych 10 lat wystawiono cały „kanon” szekpirowski, oraz Birmingham Repertory, który został otwarty w 1913 r. i w swym pierwszym czteromiesięcznym sezonie teatralnym wystawił 4 sztuki Szekspira.

W 1917 i 1918 r. nawet Stratford był zmuszony zawiesić swe doroczne festiwale. W czasie ostatniej wojny sytuacja była całkiem inna dzięki wydatnej pomocy Rady Sztuk Pięknych W. Brytanii — wówczas znanej pod nazwą Rady Popierania Muzyki i Sztuki.

Szekspira grano wszędzie z ogromnym powodzeniem: na prowincjach, w odległych wioskach i okręgach górniczych, a zwłaszcza w domach robotniczych należących do fabryk prowincjonalnych. W czasie tych tournée aktorzy mieli sposobność zapoznać się z robotnikami fabryk i miejscowości i przedszkutować z nimi sztuki, w których występowali. Metoda ta okazała się niezwykle popularna. Szekspira grano w teatrze na wolnym powietrzu i w londyńskich parkach. W czasie nalotów, kiedy wszystkie niemal teatry w Londynie były zamknięte, występował tu Donald Wolfit, dając przedstawienia podczas przerwy obiadowej. Stratford nie wstrzymał swych dorocznych festiwali, a w latach 1941—1945 miał nawet znaczne zyski. Na uniwersytecie w Cambridge zespół Marlowe Society dawał przedstawienia jak zwykle. „Hamlet” siedzi w Londynie od października 1944 r. przez cały okres bombardowania pociskami rakietowymi aż do sierpnia 1945 r.

Nie zbudowaliśmy jeszcze w W. Brytanii tego Teatru Narodowego, o którym tak marzył Granville-Barker, ale po raz pierwszy w historii naszego teatru otrzymujemy obecnie subwencje od rządu na wystawianie sztuk Szekspira, które w nowej inscenizacji docierają do coraz szerzych warstw społeczeństwa.



„Juliusz Cesar” w Old Vic w 1935 r. Na zdjęciu: Robert Ainley i Robert Harris



„Romeo i Julia” w Old Vic w 1935 r. Na zdjęciu: Peggy Ashcroft (Juliet) i Edith Evans (starsza kobieta)



„Romeo i Julia” w Old Vic w 1935 r. Na zdjęciu: Laurence Olivier (Romeo), John Gielgud (Mercutio)

# WASZA korespondencja

M. S. pow. Leszno. Chociaż jestem zapracowana „powyżej uszu” jak to się u nas mówi, nie mogę już milczeć. Wyprowadził mnie z równowagi list p. Dr I. W. z Krakowa. Czy to będzie doktor (tytuł naukowy) czy robotnik, wszyscy w Polsce chorzy są na superkrytycznym. Szukają „dziury w całym”. Gdy mają takie pismo jak Głos Anglii, o tak wysokim poziomie naukowym i kulturalnym, szukają czegoś, do czego mogliby się przyczepić. Teraz przyczepił się pan Dr I. W. do tytułu i do poziomu naukowego. Przecież to właśnie jest „Głos” przed wszystkim kulturą i duchem Anglii, nie może się więc inaczej nazywać, jak „Głos Anglii”. Redakcja właśnie ten tytuł wybrała. A teraz poziom niskowy. O ile rozumiem, Głos jest dla ludzi inteligentnych i czytających, każdy więc przeczyta z przyjemnością artykuł ze swojej specjalności. Jestem doktorem chemii i z przyjemnością przeczytałam o odkryciu barwników kwiatów. Pragnęłabym widzieć wzór chemiczny, ale rozumiem przecież, że to już należy do pism specjalistycznych. Rozumiem, że Czytelnicy dzięki uprzejmości Redakcji mogą wypowiadać swe życzenia, ale niektórzy czynią to w tak niekulturalny sposób, że przykro je czytać. Np. zwrot jednego z panów do Redakcji na „wy”, — to jest bardzo niegrzeczna forma w Polsce. Czytając odpowiedzi Redakcji podziwiam epokę i opanowanie Angliców ich kulturę, grzeczność, a czasami ironię.

Dziękujemy za list i szczególnie trującą obronę nazwy naszego pisma. Nie mamy nic przeciw „szukaniu dziury w całym” przez naszych Czytelników, od których niejednego już dowiedzieliśmy się i niejednego nauczyliśmy się; także tego chociażby, że nierzadko znajduje się u nasdziura prawdziwa. Tym nie mniej jednak, przyjemnie nam jest zawsze odczytywać słowa uznania i pochwał, które dowodzą, że starania nasze nie idą jednak na marne. Sądząc z naszych doświadczeń zainteresowanie certyfikatami specjalnymi, nawet wśród fachowców, jest w Polsce duże i cieszymy się, że przychodzi się Panu do naszego zdania. Musimy jednak starać się w obronie naszych Czytelników i oświadczyć, że ogromna większość otrzymywanych listów to wypowiedzi ciekawe i kulturalne. Co do formy „Wy” to wydaje nam się, że jest ona coraz częściej w Polsce używana, i nie sądzimy, aby była w intencji swej nieuprzejma.

Z. K. Radom. Będąc czytelnikiem „Głosu Anglii” ośmieszę się zwrócić do Redakcji o pewną przesyłę. Czy Redakcja mogliby podać nam (tj. mnie i kolegom) adres jakiegoś wydawnictwa czasopism harcerskich w Anglii.

Gazetą harcerzy jest tygodnik Scout, wyd. C. Arthur Pearson Ltd, Tower House Southampton St., London W. C. 2, redakcja tygodnika: Boy Scouts Association, 25, Buckingham Palace Road, London W. 1.

Cz. M. Wrocław. W związku z wyjaśnieniem czasownika „to cross” i jego połączeń w ostatnim numerze Głosu Anglii proszę o łaskawie podanie mi tłumaczenia następujących zdań: 1) Cross those laths and make a lattice; 2) I should cross that cheque if I were you; 3) We will cross off that account in our books; 4) We will cross to the other side; 5) The girl crossed the gypsy's hand with silver; 6) The politician crossed over to the left.

Podajemy żądane tłumaczenia: 1) Skrzyżuj te szczały i zrób kratę. 2) Przekreślmy ten czek na twoim miejscu. 3) Wykreślimy (skasujemy) to konto w naszych księgarach. 4) Przejdziemy na drugą stronę. 5) Dziewczyna zrobiła krzyżyk srebrną monetą na ręce cygana. 6) Polityk przeszedł do lewicy. Jeśli chodzi o przykład nr 2 zauważycie, że w Anglii, jeśli czek jest przekreślony suma na jaką opiewa, nie może być wypłacona gotówką, lecz przelana na wymienione na czeku konto. Czek nieprzekreślony może być zrealizowany przez osobę której nazwisko na nim figuruje, lub, jeśli nazwisko to nie jest podane, przez okaziciela.



Dom mody Molyneux na Grosvenor Square



Najlepsze pomysły Malliego rodzą się w zaciszu domowym



Krawiec firmy Joe Matili przy pracy

## LONDYŃSKIE DOMY MODY



Bianca Mosca asystuje osobie podczas przyjmówki



Modelki przebierają się co najmniej sto razy dziennie



Sprzedawczyni notuje zamówienie.

**Z**RZESZENIE Londyńskich Rysowników Modeli powstało w r. 1940, a przystąpiło do niego dziesięciu najwybitniejszych „twórców mody”. Zrzeszenie to korzysta z poparcia Rady Bawełnianej, Brytyjskiej Federacji Produkcji Rayonu i Narodowego Towarzystwa Eksportu Tekstyliów Wełnianych, a celem jego jest propagowanie Londynu jako centrum mody oraz popie-

ranie sprzedaży brytyjskich materiałów i dodatków w kraju i za granicą. Wreszcie Zrzeszenie odgrywa rolę wysokiej kategorii trade union dla londyńskiej „haute couture”.

Od zakończenia wojny członkowie Zrzeszenia zwróciły szczególną uwagę na rynek eksportowy i dzięki temu skutecznie ściągają do kraju dolary.

Podane przez nas fotografie ilu-



Modelka demonstruje suknię zamorskim nabywców.



U góry: Lady Roseberry ogląda futra w firmie Molyneux



Na prawo: Klientka wychodzi z domu mody firmy Matili.

strują codzienną pracę domów mody, prowadzonych przez czterech członków Zrzeszenia. Widzimy na zdjęciach ewolucję modelu sukni od chwili, kiedy pomysł jego rodzi się w mózgu rysownika, poprzez pracownie krawieckie, przymierzalnie i salę pokazu mody aż do momentu, kiedy suknia znajdzie się w rękach nabywcy.

Czterej wspomniani wyżej „twórcy mody” są bardzo różnego typu osobistościami: kapitan Molyneux, najstarszy z angielskich dyktatorów mody, mieszka i pracuje częściowo w Londynie, częściowo w Paryżu. Pani Bianca Mosca jest pół Francuzką pół Włoszką i przybyła do Londynu z Paryża. Digby Morton to Irlandczyk, który całe swoje studia odbył w Londynie. Joe Matili, który dopiero niedawno został członkiem Zrzeszenia jest Szwajcarem: przybył do Londynu po dłuższym pobycie w Paryżu.

# English without Tears

SUNDAY: „Beware of the Cliché! II. Another programme illustrating how many common phrases that may seem useful to learn are in reality only „clichés” best avoided by the foreign student.

MONDAY: (Elementary) Question Phrases: II.

TUESDAY: (Elementary) „Ann and her Grandfather” conversation.

WEDNESDAY: (Elementary) „The Gorgon’s Head”, a story from Greek mythology, retold in simple English.

THURSDAY: (Advanced) Brown Family conversation.

FRIDAY: (Advanced) The Work of a Bank, the third of a series of talks on Commercial English by Arthur Williams, Director of Studies at a well known London school of commerce.

SATURDAY: (Advanced) Answers to listeners’ Questions.

## Lekcja sto siedemdziesiąta pierwsza

### QUESTION PHRASES: II

Our programme today is another exercise on a kind of question which English people often use in conversation.

First of all we will remind you of the points we talked about last week. Listen to this sentence:

He can drive a car, can’t he?

That sentence has two parts. First there is the statement: He can drive a car.

And next there is the short question, or question phrase: can’t he?

The question phrase repeats in the negative the verb used in the statement. The subject he is the same. He can drive a car, can’t he? Another example:

You have got a car, haven’t you?

In both these examples there was a helping verb, one of the twenty-four special verbs of this kind which we have talked about before. Now listen to this sentence:

We talked about question phrases last week, didn’t we?

This time the verb in the statement is not one of the twenty-four special verbs; and it is not repeated in the question phrase. Listen once more:

We talked about question phrases last week, didn’t we?

When the verb in the statement is not one of the twenty-four special verbs, the negative of do, does, or did must be used in the question phrase. Another example:

Mr. Brown smokes a pipe, doesn’t he?

In all the sentences we have had today the question expected the answer Yes. For instance:

Question: Mr. Brown smokes a pipe, doesn’t he?

Answer: Yes, he does. That is: He does smoke a pipe.

But we often ask questions to which we expect the answer No. Here’s an example: You haven’t had tea, have you?

That question expects the answer No. Like this:

No, I haven’t. That is: I haven’t had tea.

First we make a negative statement: You haven’t had tea.

And then we add a simple question phrase, not a negative question phrase this time, but just an ordinary question, repeating the helping verb and the subject pronoun of the statement. Listen once more:

Another example: The train hasn’t arrived yet, has it?

You haven’t had tea, have you?

Negative statement: The train hasn’t arrived yet.

Question phrase: has it?

Another example: They couldn’t find the book, could they?

The verbs in these sentences were all among the twenty-four special verbs. Another example:

It won’t matter, will it?

### ZDANIE PYTAJĄCE II

Nasz program dzisiejszy jest nowym ćwiczeniem na temat takiego rodzaju pytania, którego Anglicy często używają w rozmowie.

Przede wszystkim przypomnijmy wam punkty o których mówiliśmy w zeszłym tygodniu. Postuchajcie tego zdania:

On umie prowadzić samochód, czyż nie umie?

To zdanie składa się z dwóch części. Najpierw jest tu stwierdzenie: On umie prowadzić samochód.

Następnie jest tu krótkie pytanie lub zdanie pytające: Czyż nie? (can’t he?).

Zdanie pytające powtarza w formie przeczącej czasownik użyty w zdaniu oznajmującym. Podmiot on (he) pozostaje ten sam. On umie prowadzić samochód czyż (on) nie (umie)? (can’t he?). Inny przykład:

Pośadasz samochód, czyż nie? (haven’t you?).

W obu tych przykładach był czasownik pomocniczy, jeden z 24 specjalnych czasowników tego rodzaju, o których mówiliśmy przedtem. A teraz posłuchajcie tego zdania:

Mówiliśmy o zdaniach pytających w zeszłym tygodniu, czyż nie? (didn’t we?). Tym razem czasownik w zdaniu oznajmującym nie jest jednym z 24 specjalnych czasowników i nie jest powtórzony w zdaniu pytającym. Posłuchajcie raz jeszcze:

Mówiliśmy o zdaniach pytających w ostatnim tygodniu, czyż nie? (didn’t we?).

Kiedy czasownik w zdaniu oznajmującym nie jest jednym z 24 specjalnych czasowników, w zdaniu pytającym należy użyć formy przeczącej od do, does, did. Inny przykład:

Pan Brown pali fajkę, czyż nie? (doesn’t he?).

We wszystkich zdaniach, których użyliśmy dzisiaj, zapytanie wymagało odpowiedzi: tak. Na przykład:

Pytanie: Pan Brown pali fajkę, czyż nie? (doesn’t he?).

Odpowiedź: Tak, on to robi (he does). To znaczy: on pali fajkę.

Ale często zadajemy pytania, na które spodziewamy się odpowiedzi nie. Oto przykład: Nie miałas jeszcze herbaty, czy tak? (have you?).

To pytanie wymaga odpowiedzi nie. Takiej np.:

Nie, nie miałam. To znaczy: ja nie miałam herbaty.

Najpierw stwierdzamy w formie przeczącej. Ty nie miałas jeszcze herbaty. A następnie dodajemy zwykłe zdanie pytające, tym razem nie zdanie pytające w formie przeczącej, ale tylko zwykłe pytanie, powtarzające czasownik posłówki i zaimek podmiotowy ze zdania oznajmującego. Posłuchajcie jeszcze raz: Nie miałas jeszcze herbaty, czy tak? (have you?).

Inny przykład: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

Wszystkie czasowniki w tych zdaniach były wśród 24 specjalnych czasowników. Inny przykład:

To nie będzie miało znaczenia, czy tak? (czyż będzie?) (will it?).

Stwierdzenie przeczące: Pociąg nie przyjechał jeszcze (hasn’t arrived).

Zdanie pytające: czy tak? (has it?).

Inny przykład: Oni nie mogli znaleźć książki, czy tak? (czy mogli?). (could they?).

C. D. CURRAN

# Sytuacja w lidze angielskiej

Piętnaście meczów, rozegranych w ramach mistrzostw I klasy ligi angielskiej, to już przeszło 1/3 ogólnej sumy 42 spotkań, jakie rozegrać ma każda drużyna ligowa. Przyjrzymy się więc, jak przedstawia się sytuacja w lidze po tym pierwszym etapie. Wyniki są niezwykle interesujące. Otóż na czele tabeli stoi niezmiennie Derby County, nie poniosły ani jednej porażki. Po piętnastu meczach miał on 24 punkty i 6 remisowych spotkań. Remisy te są wynikiem doskonałej obrony. Ale Derby County nie osiągnął swej obecnej przewagi bez ciężkiej walki. Przecież po piętnastu meczach górował zaledwie jednym punktem nad Portsmouth, drużyną, która od początku sezonu cieszyła się paszą dużych sukcesów i która w tym okresie zaledwie jeden raz przegrała. Za porażkę Portsmouth można też uważać remis z Bolton na własnym boisku. Na trzecim i czwartym miejscu tabeli uplasowała się kolejno Newcastle i Arsenal (pierwszy 20 punktów po 15 meczach, drugi 19). Na piątej pozycji znalazł się jeden z klubów londyńskich Charlton Athletic z tą samą liczbą punktów co Arsenal, ale z gorszym stosunkiem bramek. Arsenal wysunął się na czwarte miejsce dzięki swemu zwycięstwu 1:0 nad Chelsea. Spotkania dwóch klubów są zawsze niezwykle interesującym widowiskiem i pokazem pięknej gry. Meczowi temu, w którym Arsenal odniósł tylko niktę zwycięstwo, przyglądało się przeszło 56.000 widzów. Gra jednak tym razem stała na niezbyt wysokim poziomie. Przez większą część pierwszej części gry na boisku domowały drużyna Chelsea i tylko świetna defensywna taktyka Arsenalu nie dopuściła do bramki na jego niekorzyść. Drużyna Chelsea była niezwykle dobra na linii pomocy, tak że atak przeciwnika rzadko kiedy miał okazję zademonstrować swoją przebojową taktykę gry od skrzydła. Chelsea była w pierwszej połowie szybsza, a kilka jejataków na bramkę Arsenalu stało na dobrym poziomie technicznym. W drugiej połowie gry Rooke, aby pozbyć się kryjącego go środkowego pomocnika Chelsea Harris, zamienił się miejscem ze swym kolegą Roperem. Jednakże manewr ten zawiódł. Na dziesięć minut przed końcem meczu wydawało się, że spotkanie zakończy się remisem i obie drużyny podzielą się punktami. Tymczasem zdarzył się wypadek, który zupełnie zmienił sytuację. MacPherson dostawszy piłkę zapędził się z nią aż pod bramkę Chelsea. Przebywszy już cztery metry pola karnego przeciwnika, MacPherson został zatrzymany i przewrócony przez Harris. Zarzucany przez sędziego rzut karny spotkał się z protestami wszystkich zawodników Chelsea. Rzut egzekwował Rooke. Piłka ugrzęzła w siatce, a skuteczna interwencja bramkarza nie była możliwa. Była to zupełnie nie zasłużona klęska Chelsea. Arse-

nal odniósł w ten sposób pierwsze od 14 lat zwycięstwo na boisku tego klubu.

Do interesujących spotkań ligowych należał również mecz między Preston Northend a Manchester United. Zakończył się on druzgocącym zwycięstwem Manchesteru w stosunku 6:1. Manchester United zagrał wspaniale, kondycją swą przypominając zupełnie okres poprzedniego sezonu, kiedy to zdobył puchar związków piłki nożnej. Obrona Preston nie potrafiła przeciwstawić się szybkim i nieoczekiwany kombinacjom przeciwnika. Zwycięzcy mistrzowsko panowali nad piłką i gdy tylko nadarzała się okazja do niebezpiecznego strzału, wykorzystywali ją z powodzeniem.

Zwycięstwo Newcastle nad Liverpoolem w stosunku 1:0 było swego rodzaju sensacją. Większość widzów skoncentrowała swą uwagę na porównywaniu środkowych napastników obu drużyn. W Newcastle walczył na tej pozycji Milburne, jeden z najgroźniejszych graczy napadu w dzisiejszym piłkarstwie brytyjskim. W Liverpool znowu pozycję tą zajmował Subbins, który ostatnio wystąpił z Newcastle, aby wejść w szeregi swego obecnego klubu. Ci dwaj gracze współzawodniczyli ze sobą przez cały mecz, aż wreszcie Milburnowi udało się zapewnić przewagę dla Newcastle przez zdobycie bramki i 2 punktów, co z kolei pozwoliło tej drużynie zająć trzecie miejsce w tabeli ligowej. Milburne był zawsze napastnikiem o szybkiej decyzji i niebezpiecznym strzałe z każdej nogi.

Tak przedstawiała się sytuacja w lidze angielskiej po 15 rundach rozgrywek. Szesnasta, jakkolwiek nie doprowadziła do ważnych zmian na 6 pierwszych pozycjach tabeli, przyczyniła się jednak do dalszego wzmacnienia się Derby County na pierwszym miejscu. Klub ten bowiem podwyższył swą przewagę punktową nad zajmującym drugie miejsce Portsmouth o dwa punkty. Newcastle i Arsenal wygrały swoje mecze, zarabiając również po dwa punkty. Natomiast obserwujemy znaczny spadek Manchester City, którego miejsce w tabeli zajął jego tradycyjny rywal Manchester United. Wywindowała się też o jedno miejsce londyńska Chelsea, a jej pozycję zajął Middlesborough, przegrywając swe ligowe spotkania. Podciągnął się nieco Sheffield, co znowu spowodowało spadek Evertonu na ostatnie miejsce tabeli.

## Z ostatniej chwili

7. kolejka rozgrywek przyniosła bardzo ciekawe wyniki. Przede wszystkim drużyna Newcastle wygrała 3:0 z Derby County. Była to pierwsza porażka lidera ligi, który jednak mimo to utrzymał się na I miejscu. Newcastle wprawdzie nie wywiodał się na II

miejscie, ale podwyższył liczbę swych punktów, w ilości których zrównał się z Portsmouth. Ta ostatnia drużyna tylko dzięki remisowi z Blackpool utrzymała się na drugiej pozycji.

Sensacją spotkań była przegrana Arsenalem z Middleboro 0:1. Chelsea zremisowała z Manchester United 1:1. Manchester City uległ Liverpoolowi w stosunku 2:4. Everton natomiast pokonał swoego partnera z końca tabeli — Sheffield United, śpychając go ponownie na ostatnie miejsce. Inne wyniki: Charlton — Bolton 1:4, Burnley — Sunderland 3:1, Birmingham — Huddersfield 1:0, Preston — Aston Villa 0:1, Stoke City — Wolverhampton 2:1.

# Wozy brytyjskie w wyścigu alpejskim



2-osobowy „Allard” na trasie alpejskiej



„Healey” — jeden ze zwycięzców wyścigu alpejskiego

Trasa wyścigu miała 1873 km długości i zaczynała się w Marsylii. Prowadziła następnie przez Alpy Francuskie, Szwajcarskie i Włoskie przecinając 13 przełęczy, wzniesionych przeciętnie na 2000 m i kończyła się w Nicy. Pokryto ją w ciągu 3 1/2 dni. Nawierzchnia na tej trasie nie zawsze była dobra, drogę utrudniały jeszcze deszcze, śniegi, oblodzenie i mgły. Na start stanęły 71 zawodników na wózach amerykańskich, brytyjskich, francuskich, niemieckich i włoskich. Wyścig ukonczył 71 kierowcy, w tym 14 Brytyjczyków. Wózy brytyjskie zdobyły 18 z 27 nagród.

Zwycięskimi maszynami były „Jaguar” (4 nagrody, w tym nagroda za ogólny poziom jazdy w czasie wyścigu), „HKG” (również 4 nagrody), „Allard”, „Healey” oraz „Sunbeam-Talbot”. Po raz pierwszy w historii Międzynarodowych Wyścigów Alpejskich samochody brytyjskie zostały zdobywcami pucharów.

# Sukces początkującego dżokeja

Ostatni z najważniejszych w sezonie biegów z handicapem „the Cambridgeshire”, zakończył się w Newmarket niespodziewanym zwycięstwem 3-lata Sterope'a pod 18-letnim dżokejem D. Schofieldem. Załęki przeciw Steropetowi wyrażały się stosunkiem 25:1. Tych, którzy obserwowali poprzednie starty tego konia, stawka ta wydawała się wygórowana. Toteż wielu zakładających się zrobiło dobry interes. Drugim o pół długości po Steropie był Royal Tara (dżokej Smirke) zaś o 2 długości w tyle przyszły Impeccable i Patchouly dzieląc między siebie 3 miejsce.

32 konie stanęły na starcie, wśród nich wiele takich, które wsławili się już na dystansie 1,8 km. Choć start opóźnił się nieco — konie wyżej bardziej ładnie jak na tak wielką ilość uczestniczących w wyścigu. Z początku wszystkie szły w zwartej grupie tak, że trudno było zorientować się, który obejmie prowadzenie. W połowie drogi jednakże wysunął się naprzód Royal Tara, a tuż za nim szły Impeccable i Sterope. Pozostało jeszcze do przebycia trochę więcej niż 500 m. Royal Tara zwiększył szybkość i odbił się o 3 długości od pozostałych koni tak, iż jego zwycięstwo wydawało się pewne. Tymczasem Schofield, zmuszając swego konia do wzmożonego wysiłku, zrównał się z liderem i po emocjonującym finiszu, w którym oba konie szły głowa przy głowie, przeszedł pierwszy metę o zaledwie pół długości przed przeciwnikiem.

Sterope należał do koni średnio obciążonych. Przeciętnie obciążenie takie wynosić powinno 49,38 kg — jednakże dolna granica obciążenia może być mniejsza dla ucznia na dżokeja — o 317 kg. W wypadku Schofielda obciążenie Sterope'a zostało obniżone do 46,2 kg. Był to bez wątpienia ważny czynnik, który dał Sterope'wi możliwość pokrycia ostatnich 200 m ze szczytową szybkością, mimo wzroszającego się terenu. Przeciwnik Sterope'a — bardziej obciążony Royal Tara, niosący na swym grzbiecie maksymalną wagę 57,15 kg — miał więc gorsze warunki biegu.

By to tylko biegi o mniejszym znaczeniu. Zdobył w nich doświadczenia, nie uzyskując jednak satysfakcji walki, stoczonej z większością najlepszych dżokejów Wielkiej Brytanii, jak to miało miejsce ostatnio.

Mistrzowska taktyka Schofielda była rezultatem doświadczeń rad, udzielanych mu przed biegiem przez trenera Sterope'a, p. P. Beasley'a, słynnego dawniej dżokeja, oraz przez Harry Wragga, innego znaneego jeźdźca, który obecnie został trenerem. Schofield praktykuje właśnie pod okiem Wragga, który wraz z Beasley'em doradził początkującemu dżokejowi, aby oszczędzał siły swego konia aż do ostatnich 200 m. Schofield przeprowadził ten plan bardzo rzecznie. Jest on bardzo oblegającym młodym dżokejem, po którym wiele można się spodziewać w następnym sezonie biegów płaskich.

C. D. Curran



„Sterope” (na pierwszym planie — drugi od prawej) wygrywa bieg „Cambridgeshire” na wyścigach w Newmarket

## TABELA LIGOWA

(wyniki do soboty 13. XI. włącznie)

Klub	Ilość gier	Wygrane	Remis	Przegrane	Stosunek bramek	Punkty
Derby County	17	10	6	1	26:15	26
Portsmouth	17	9	6	2	29:13	24
Newcastle United	17	9	6	2	37:22	24
Arsenal	17	9	5	3	27:11	23
Stoke City	17	8	5	4	29:23	21
Manchester United	17	7	5	5	34:21	19
Charlton	17	6	7	4	31:27	13
Liverpool	17	6	6	5	25:16	18
Birmingham	17	6	6	5	20:14	18
Bolton Wanderers	17	7	4	6	26:29	18
Sunderland	17	6	6	5	26:29	18
Wolverhampton	17	6	5	6	36:28	17
Blackpool	17	6	5	6	27:29	17
Manchester City	17	6	5	6	24:23	17
Chelsea	17	4	7	6	32:29	15
Burnley	17	6	3	8	19:24	15
Middlesbrough	17	5	3	9	19:26	13
Aston Villa	17	5	3	9	30:41	13
Preston North End	17	4	2	11	27:37	10
Huddersfield	17	3	4	10	19:39	10
Everton	17	4	2	11	14:41	10
Sheffield United	17	2	5	10	23:38	9